Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej gwarancją siły i potęgi Polski Ludowej

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 355-10; — Telefon administracji 357-68 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 23 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 323 Kraków Rok 57

Potentat bankowy następcą Marshalla

LONDYN. (PAP.) Waszyngtoński korespondent agencji Reutera komunikuje, że w związku z powrotem prezydenta Trumana z urlopu wypoczynkowego na Florydzie do stolicy USA [illegible] częściej krążą pogłoski o ustąpieniu Marshalla ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Stanowisko kierownika delegacji amerykańskiej na obecnej sesji ONZ objął [illegible] Dulles.

Obecność Harrimana w Waszyngtonie wiąże się w tamtejszych kołach politycznych z pogłoskami, że przewidziany on jest na następcę Marshalla w Departamencie Stanu.

Potężna fala międzynarodowej solidarności

Związki Zawodowe na całym świecie nie zawiodą bohaterskich górników Francji

PARYŻ — Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych w odpowiedzi na liczne listy i depesze z całego świata, skierowane do federacji w sprawie strajku górników francuskich, wydał komunikat w którym stwierdza, że strajk górników francuskich wywołał potężną falę międzynarodowej solidarności robotniczej. Wiele listów i depesz informuje Światową Federację Związków Zawodowych o swojej pomocy finansowej, jaką związki zawodowe różnych krajów postanowiły udzielić walczącym górnikom Francji.

Biorąc pod uwagę — pisze se[illegible]riat Światowej Federacji Związków Zawodowych — że strajk górników trwa od 46 dni, wywołując now[illegible] niedostatek wśród rodzin górników, SFZZ postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich central związkowych, zrzeszonych w Federacji, w celu udzielenia dalszej pomocy górnikom francuskim i zarazem to dla w ten sposób międzynarodowej solidarności robotniczej.

PARYŻ. Komunikat krajowej Federacji Związków Zawodowych górników dementuje kłamliwe informacje radia i prasy o rzekomym masowym powrocie górników do pracy. Komunikat stwierdza, że przytłaczająca większość górników kontynuuje strajk. Dowodem tego jest utrzymanie w zagłębiach węglowych w dalszym ciągu olbrzymich sił policji, decyzje rządu zabraniające wypłacanie świadczeń rodzinnych, odbieranie cudzoziemcom karty tożsamości, oraz groźba zwolnienia z pracy strajkujących.

Podkreślając, że postępowanie rządu jest tylko dowodem [illegible] słabości, biuro wyraża podziękowanie tym posłom Zgromadzenia Narodowego, którzy odważnie występują w obronie żądań robotników. W sprawie akcji solidarnościowej komunikat zaznacza, że jest ona dużą pomocą w walce górników.

Przyjazd delegacji węgierskiej zainaugurował Tydzień Przyjaźni Polski i Węgier

WARSZAWA — Do Warszawy przybyła 53 osobowa delegacja węgierska, która weźmie udział w rozpoczynającym się „Tygodniu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej". W skład delegacji wchodzą m. in.: min. Michalify prezes Tow. Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, burm. stn. Budapesztu Bognar, pisarz Illyes, i prof. Lukacs.

Delegaci po przybyciu do Warszawy, gdzie spotkali się z serdecznym przyjęciem [illegible] przekonanie, że Tydzień Przyjaźni przyczyni się do zacieśnienia współpracy między Węgrami a Polską.

„Dzień Artylerii" radzieckiej obchodzono uroczyście w ZSRR

MOSKWA. — W niedzielę, Związek Radziecki uroczyście obchodził „Dzień Artylerii" — święto, wprowadzone przez rząd ZSRR dla upamiętnienia wybitnych zasług artylerzystów radzieckich na frontach Wielkiej Wojny w obronie ojczyzny.

Podczas wojny — pisze gen. Proczko w artykule okolicznościowym — artyleria była główną siłą uderzeniową armii radzieckiej, tym potężnym środkiem ogniowym, za którego pomocą wojska radzieckie burzyły najsilniejsze umocnienia przeciwnika, unieszkodliwiały jego ogniwa. Bitwa pod Stalingradem była triumfem potęgi artylerii radzieckiej. Artylerzyści radzieccy zniszczyli tam około 1600 czołgów niemieckich. Artyleria była tą siłą, która zadecydowała o klęsce wojsk niemieckich pod Kurskiem i Biełgorodem, pod Charkowem i Kijowem, pod Leningradem i Mińskiem, pod [illegible] i Jassami. [illegible] artylerii [illegible] zy wynosiła rocznie 220 tys.

W toku wojny z inicjatywy generalissimusa Stalina stworzono wielkie formacje artyleryjskie. W czasie operacji berlińskiej na niewielkim odcinku frontu skoncentrowano, po raz pierwszy w historii, 22 tys. dział i moździerzy.

W konkluzji autor artykułu pisze: „Po wojnie artylerzyści radzieccy, jak zresztą i cała armia radziecka, czujnie stoją na straży pokojowej twórczej pracy narodów ZSRR i niestrudzenie doskonalą swój kunszt bojowy. Artylerzyści radzieccy, konstruktorzy broni artyleryjskiej dążą do tego, aby artyleria radziecka była nadal najlepszą na świecie".

Rząd ludowy nie dopuści do zaprzedania Chin Amerykanom

NANKIN. [illegible] — Chiński rząd ludowy podał w proklamacji, ogłoszonej przez radio wolnych Chin, że nie uzna żadnego paktu, podpisanego przez rząd kuomintangu, który zagrażałby suwerenności Chin. Proklamacja stwierdza, m. in. że jeśli rząd amerykański wyśle wojska, które miałyby na celu obronę rządu kuomintangowskiego, odpowie działalność za tą akcją przeciwko suwerenności Chin poniesie wyłącznie rząd amerykański. Proklamacja stwierdza, że władze ludowe będą strzegły legalnych interesów obcokrajowców, a zatem też i obywateli USA.

Wystawa Książki Radzieckiej w Krakowie

KRAKÓW (IM) — W Robotniczym Domu Kultury otwarta została Wystawa Książki Radzieckiej, zorganizowana przez wojewódzki oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W uroczystym otwarciu wystawy wziął udział konsul radziecki w Krakowie Owsiejenko, oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą tow. dr. Pasenkiewiczem prezydentem miasta tow. Dobrowolskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, organizacji i instytucji społecznych, oraz wyższych uczelni i instytutów naukowych.

Wystawa obejmuje około 4 tysięcy eksponatów - książek we wszystkich językach narodów ZSRR, reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy. Jednocześnie umieszczone na wystawie wykresy ilustrują rach[illegible] wniczy i czytelniczy w Związku Radzieckim.

W latach 1928—1947 wydano w Związku Radzieckim około 70.000 utworów literatury pięknej, przy czym w roku 1946 przeciętny nakład jednej książki wyrażał się cyfrą 29.100 egzemplarzy, podczas gdy w roku 1913 nakład książki wynosił [illegible] 3.400 egzemplarzy.

Dzieła klasyków literatury [illegible] skiej i [illegible] w ilości przekraczającej 1 miliard [illegible] Tołstoja, Szołochowa, Fadiejewa i innych wybitnych pisarzy wydawane są dziesiątki razy. W czasie ostatnich lat 30 liczba wydań dzieł Tołstoja wyraża się cyfrą 472 Szołochowa — 327.

Utwory Fadiejewa i Szołochowa wydane zostały w 53 językach. Tołstoja w 39. Powieść „Cichy Don" Szołochowa wydana była 125 razy w nakładzie około 6 milionów egzemplarzy Tołstoja „Piotr Pierwszy" — 48 razy w nakładzie 1,6 miliona egzemplarzy Ilia Erenburg osiągnął 204 wydań w 27 językach.

Literatura radziecka jest literaturą wypowiadającą się we wszystkich językach narodów ZSRR. W przededniu drugiej wojny światowej Związek Radziecki drukował książki w 110 językach.

W roku 1940 czynnych było na terenie Związku Radzieckiego 95.400 bibliotek, zaopatrzonych w 185 milionów książek. Wszystkie biblioteki wypożyczają książki bezpłatnie największa z nich jest biblioteka im. Lenina w Moskwie, której księgozbiór wynosi ponad 10 milionów.

Partia Bolszewicka i Rząd Radziecki przypisują rozwojowi ruchu wydawniczego szczególne znaczenie. Dlatego też akcji wydawniczej nie zaprzestano nawet w najtrudniejszym okresie minionej wojny.

Wystawa książki radzieckiej obrazuje szczegółowo te wszystkie osiągnięcia radzieckiej polityki oświatowej i radzieckiego ruchu wydawniczego.

Śląsk wybiera delegatów na Kongres

Tow. Petruczynik przemawiał na Konferencji Powiatowej PPS w Lublińcu

KATOWICE (ep) — W dniu wczorajszym odbyły się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego pierwsze konferencje powiatowe PPS, na [illegible] przedstawiciele kół partyjnych dokonali wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Konferencje takie, którym nadano ramy specjalnie uroczyste miały miejsce w powiatach: Grodków, Głubczyce, Koźle, Prudnik, Racibórz, Rybnik, Strzelce i Lubliniec.

[illegible] konferencji w Lublińcu której przewodniczył tow. Kozak, referat ideologiczny [illegible] przewodniczący WK PPS i członek Rady Naczelnej PPS tow. Petruczynik. Mówca wyczerpująco omówił [illegible] klasy robotniczej, które w dniu 8 grudnia połączą się w jednej Partii, stwierdzając ze połączenie to będzie dobitnym wyrazem dążeń jakie od dziesiątków lat tętnią sobie d[illegible] w sercach i umysłach proletariatu. [illegible] Nowa Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej, będzie no[illegible] instrumentem [illegible] lepszy ustrój społeczny o socjalizm. W oparciu o jasny i niedwuznaczny, zrodzony z najlepszej myśli marksistowsko-leninowskiej statut Zjednoczona Partia stanie się czołówką polskich mas ludowych, kuźnią mocnych idei i czynów, budujących lepsze jutro dla wszystkich pracujących Polaków, żelaznym ogniwem międzynarodowej solidarności proletariatu, w jego [illegible] o postęp i poprawę bytu.

W [illegible] dyskusji nad referatem, zebrani podkreślali konieczność [illegible] końcowego okresu przed Kongresem dla podwojenia wysiłków, przy realizowaniu hasła Czynu Kongresowego. [illegible] moment [illegible] jakim [illegible] Kongres Jedności [illegible] można dorobkiem [illegible] stwa. Mówcy apelowali do zebranych aktywistów o stworzenie odpowiednio podniosłej atmosfery wokół historycznego aktu, który dokona się w dniu 8 grudnia br.

Wyniki dyskusji podsumował tow. Petruczynik, który zatrzymał się dłużej nad zadaniami, jakie oczekują nową partię na odcinku wsi. Zebrani, w znacznej części przedstawiciele chłopów zorganizowanych w PPS, gorąco oklaskiwali końcowe fragmenty przemówienia tow. Petruczynika, który stwierdził iż realizacja socjalizmu na wsi będzie wyrównaniem krzywdy dziejowej, jaka była udziałem naszego żywiciela — chłopa w poprzednich epokach historycznych.

Z kolei przystąpiono do wyboru delegatów na Kongres, którym zostali obrany [illegible] macie [illegible] — rolnik i aktywista partyjny [illegible] Tow. [illegible] członkiem Powiatowego Komitetu PPS w Lublińcu, działaczem Samopomocy Chłopskiej i pełni obecnie obowiązki wójta gminy Kochłowice.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której dają wyraz radości z powodu bliskiego już dnia połączenia obu partii marksistowskich.

Przemysł Metali Nieżelaznych wykonał roczny plan produkcji

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego podaje do wiadomości, że 20 b. m. w godzinach porannych Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wykonały plan państwowy na rok 1948.

[illegible] wykonanie [illegible] czych, które [illegible] do pracy skierowały całkowicie w kierunku [illegible] produkcyjnego.

Według przewidywań dyrekcji ZZMN roczny plan produkcyjny zakłady wykonają z przeszło 10 proc. nadwyżką, co ma bardzo duże znaczenie dla gospodarki państwowej ze względu na to, że Zjednoczenie bardzo dużym stopniu eksportu swoje wyroby i jest największym producentem w Polsce kwasu siarkowego, oraz jedynym wytwórcą półproduktów [illegible]

[illegible] plan państwowy: Kopalnie „Orzeł Biały" i „Nowa Helena", zakłady hutnicze „Wełnowiec" i „Trzebinia", walcownie metali kolorowych „Dziedzice", „Łabędy" i „Konfecpol" oraz rafinerie metali kolorowych „Wrocław" i „Żerań".

Polski projekt rezolucji zaleca:

Zwalczanie światowego kryzysu żywnościowego

obowiązkiem krajów – członków ONZ

PARYŻ Po wygłoszeniu przemówienia na Komisji Ekonomicznej ONZ ambasador Lange złożył w imieniu delegacji polskiej następujący projekt rezolucji:

Zgromadzenie Ogólne, wziąwszy pod uwagę: 1) rezolucję Zgromadzenia Ogólnego przyjętą na sesji plenarnej 14 lutego 1948 r. w sprawie światowego niedostatku zbóż, 2) rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z 11 grudnia 1946 roku o światowym niedostatku zbóż i innych środków żywnościowych, 3) rezolucję przyjętą przez VI sesję Rady Gospodarczo Społecznej z marca 1948 roku, dotyczącą skoordynowanej akcji w celu zwalczania światowego kryzysu żywnościowego i zważywszy, że:

1) znaczna część ludności świata jest obecnie niedożywiana na skutek rzeczywistego niedostatku pewnych artykułów żywnościowych, jak również w skutek braku siły nabywczej, wynikającej z niedorozwoju gospodarczego ogromnych obszarów;

2) by zapewnić stosowny poziom odżywczy ludności światowej, winny być zastosowane środki na długą metę, zmierzające do znacznego wzmożenia produkcji artykułów żywnościowych. Powinny być również niezwłocznie podjęte stosowne kroki, mające na celu zagwarantowanie najbardziej racjonalnego użycia istniejących możliwości produkcyjnych oraz wyprodukowanej żywności;

3) że w związku z tym powinny być zastosowane środki, zwłaszcza w krajach nierozwiniętych albo zniszczonych przez wojnę w celu zwiększenia produkcyjności gospodarstw i uniknięcia strat wynikających z trwonienia, jak również polepszenia produkcji, organizacji zbytu i rozdziału:

a) zwraca uwagę członków ONZ na konieczność podjęcia stosownych kroków w celu uniknięcia trwonienia żywności i w celu powiększenia jej zasobów, nadających się do eksportu,

b) zaleca Radzie Gospodarczo-Społecznej wziąć pod szczególną rozwagę zagadnienia technicznej i finansowej pomocy dla nierozwiniętych albo zniszczonych przez wojnę krajów, koniecznej w celu podniesienia wydajności rolnictwa i polepszenia organizacji zbytu i rozdziału, jak również wskazanie innych sposobów, które by mogły zagwarantowwać urzeczywistnienie wyżej wzmiankowanych celów

Komunistyczna partia CSR

prowadzi Czechosłowację ku Socjalizmowi

PRAGA. — Na [illegible] trainego komitetu czechosłowackiej partii komunistycznej, odbytej w „sali hiszpańskiej" na zamku hradczańskim w Pradze, postanowiono, że najbliższy kongres czechosłowackiej partii komunistycznej odbędzie się w dniach od 26 do 29 maja 1949 roku.

Prezydent republiki czechosłowackiej Klement Gottwald, jako przewodniczący partii komunistycznej, wygłosił zasadnicze przemówienie na temat rozwoju politycznej i gospodarczej sytuacji republiki od czasu wypadków lutowych i omówił obecny stan prac i [illegible] na drodze państwa do socjalizmu.

W zakończeniu komunikatu [illegible] dzono, że konferencja wykazała wzmożoną aktywność polityczną partii, świadomość wielkiej odpowiedzialności partii za kierowanie państwem i dalsze prowadzenie Republiki ku socjalizmowi.

Przewodniczył obradom premier Zapotocky.

Zwycięskie operacje wojsk ludowych w Grecji

PARYŻ — Oddziały armii demokratycznej, operujące w Grammos, odniosły nowe zwycięstwo Po zaatakowaniu miasteczka Aetomilica wojska monarchistyczne zostały wyparte. Armia demokratyczna, która wkroczyła do Aetomilica, została entuzjastycznie powitana przez ludność miejscową.

Dzięki szeregowi pomyślnych ataków poważna część masywu górskiego Grammos ponownie znajduje się pod kontrolą armii demokratycznej.

W rejonie masywu górskiego Paiko i Kajmatczalan oddziały demokratyczne odniosły szereg sukcesów.

Protesty przeciw zbrodniom faszystowskim w Grecji i Hiszpanii

WARSZAWA — W szczelnie zapełnionej sali ZSCh w Warszawie delegacje wszystkich kół Związku b. Więźniów Politycznych Okręgu Warszawskiego protestowały 21 bm. przeciw zbrodniom faszystowskim w Grecji i w Hiszpanii.

Referat polityczny, obrazujący wzmagającą się walkę klasową pomiędzy rosnącymi siłami postępu i demokracji a siłami międzynarodowej reakcji wygłosił przedstawiciel KCZZ tow. Kuszyk.

W uchwalonej rezolucji, przyjętej burzliwymi oklaskami, polscy więźniowie polityczni, ofiary hitlerowskich obozów koncentracyjnych i więzień stwierdzają, że polityka anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych jest zniewagą pamięci milionów ludzi, którzy padli ofiarą terroru hitlerowskiego.

Polscy więźniowie polityczni — głosi rezolucja — z oburzeniem patrzą na bezwstydne i cyniczne popieranie monarcho-faszystów greckich, odpowiedzialnych za terror, którego ofiarą padają najlepsi synowie narodu greckiego.

Krwawy reżim faszystowski w Hiszpanii frankistowskiej również cieszy się czynnym poparciem i opieką amerykańskich kapitalistów.

Rezolucja podkreśla, że istnienie tego terroru w trzy lata po zakończeniu wojny jest hańbą dla jego sprawców i protektorów. Jesteśmy jednak pewni, że tak, jak terror hitlerowski nie zdołał złamać walki wyzwoleńczej ludów, tak nie złamie jej imperializm amerykański. Zwycięstwo będzie należeć do naszych braci w Grecji i w Hiszpanii or[illegible] w innych krajach, gdzie imperializm amerykański stara się utopić w krwi wyzwoleńcze [illegible].

Rezolucja uchwalona na wiecu protestacyjnym Związku b. Więźniów Politycznych, zostanie przesłana do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wiec zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Podobne manifestacje odbyły się w większości miast wojewódzkich.

Zmiany w składzie komisji poselskich

WARSZAWA — Poniżej podajemy zmiany w składzie dalszych komisji sejmowych.

KOMISJA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ — [illegible] posłów tow. Witaszewskiego (PPR), Sokorskiego [illegible] (PPR), wchodzą — posłowie tow. Burski, Ochab i Piwowarska (PPR).

KOMISJA PRZEMYSŁU I HANDLU — odwołano posłów tow. Dąbka (PPR), Makucha (SL) i Załęskiego (PSL) oraz zastępcę pos. Adamskiego (SL), wchodzą — posłowie tow. Nieszporek i Bilnowski (PPR) Słoń (SL), Kotera (PSL) i zastępcy tow. Kiszczyński (PPR), Palczewski (SD) i Typiak (PSL).

KOMISJA ROLNICTWA I LEŚNICTWA — odwołano posłów tow. Kowalskiego i Burdzę (PPR) oraz Załęskiego (PSL), wchodzą — posłowie tow. Alster, Bodalski (PPR) oraz Balcerzak (PSL).

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH — odwołano pos. Baczewskiego (SL), na miejsce którego wszedł pos. Bożek (SL) oraz zastępca pos. Kulisiewicz (SL), wchodzi — pos. Szyćko (SL). Ponadto na zastępców wchodzą — tow. Bieńkowski i Klyszko (PPR) oraz pos. Dura (SL).

KOMISJA SPÓŁDZIELCZOŚCI I APROWIZACJI — odwołano posłów tow. Ochaba (PPR) oraz zastępców tow. Popiela i Symborskiego — (PPR) wchodzą — tow. Bodalski (PPR) i zastępcy — tow. Kieszczyński i Loga-Sowiński (PPR).

KOMISJA WOJSKOWA — odwołano pos. Kulisiewicza (SL) i zastępcę pos. Palczewskiego (SD), wchodzą — pos. Szymanek (SL) i zastępcy — posłowie Pokrzywa (SL) oraz Mertym (SD).

KOMISJA ZDROWIA — odwołano pos. Adamowskiego (SD), wchodzi jako zastępca — pos. Szałkowski (SD).

KOMISJA ZIEM ODZYSKANYCH — odwołano posłów Kowalskiego (SL), Witosa (PSL) i zastępcę Wanata (SL), wchodzą posłowie Bożek (SL) i Typiak (PSL) oraz zastępca Żmijko (SL).

Cyniczni zbrodniarze z WIN skazani na śmierć

Banda „Zapory" mordowała dzieci

WARSZAWA — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie toczyła się rozprawa [illegible] ciw czołowym działaczom WIN, organizatorom i dowódcom terrorystycznych [illegible] działających na terenie woj. lubelskiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Nowicki, ps. „Stefan" — inspektor Lubelskiego Inspektoratu WIN, Hieronim Dekutowski, ps. „Zapora", dowodzący całym ruchem bandyckim w obwodzie Lublin, Stanisław Łukasik, ps. „Ryś" — dowódca bandy, Roman Groński, ps. „Żbik" — dowódca specjalnego likwidacyjnego oddziału WIN, Tadeusz Edmund, ps. „Mundek" dowódca bandy, Jerzy [illegible] ps. „[illegible]wada" — adjutant „Zapory", dowódca bandy, Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały" i Tadeusz Polak, ps. „Junak" — członek bandy dywersyjnej i pełniący funkcje skrzynki kontaktowej.

Instruktorem i inspiratorem band dywersyjnych WIN-u w woj. lubelskim był Nowicki.

W lutym 1946 r. Nowicki został mianowany komendantem lubelskiego obwodu WIN-u i kierował akcją szpiegowską na tym terenie, a od [illegible] 1946 r. awansując na inspektora lubelskiego WIN-u, instruował wszystkie dział[illegible] na terenie Lubelszczyzny [illegible] dywersyjne. Na podstawie [illegible] wojskowym dowództwem Dekutowskiego [illegible] rządkowane były wszystkie bandy — bandyci WIN-owscy, grasujący w Lubelskim — mordowali ludzi, spalili [illegible] darstw wiejskich, zrównali z ziemią całe wsie, które przeciwstawiły się ich bandyckim poczynaniom.

Rejestr ofiar zbrodniczej działalności band WIN-u na terenie woj. lubelskiego obejmuje długą listę żołnierzy radzieckich, żołnierzy WP i KBW, funkcjonariuszy UB i MO, ORMO-wców, PPR-owców, PPS-owców, działaczy demokratycznych i spółdzielczych. Rejestr ten notuje też [illegible] tych rodzin, bestialskiego katowania kobiet, starców i dzieci.

W jednym z wypadków bandyci zatłukli kijami 8-letnie dziecko — Eugeniusza Matrosa i zamordowali jego matkę, którą uważali za osobę dla nich niebezpieczną.

Przewód sądowy w całej rozciągłości udowodnił odpowiedzialność Nowickiego, „Zapory" i wszystkich współoskarżonych za zarzucane im przez akt oskarżenia zbrodnie. Oskarżeni przyznali się do swojej działalności w organizacji WIN, do kierowania bandami dywersyjnymi, do popełnienia zarzucanych im czynów.

Cyniczne zeznania oskarżonych [illegible] jeszcze wykazały [illegible] dzie ogrom ich zbrodni. Zeznania ich przesunęły przed stołem sędziowskim nieprzeliczony korowód bestialsko zamordowanych ofiar, sprawiły, że w całej rozciągłości ukazał się potworny obraz ludobójstwa.

[illegible] na karę śmierci.

Najdotkliwsza kara dla „pużaków"

Łagodny wyrok na zdradzieckich przywódców wuerenowskich, których proces zakończył się w ubiegłym tygodniu był aktem pobłażliwości [illegible] Polski Ludowej.

Ta kara, kara wymierzona przez Sąd Rzeczypospolitej nie jest jedyną karą, która spotkała Pużaka i jego pomocników. Została im wymierzona jeszcze kara pogardy klasy robotniczej.

Lecz i ta kara nie jest dotkliwa dla zdrajców robotników. Pogarda zdradzonego nie wzrusza zdrajcy.

Jest inna dotkliwsza kara dla wuerenowskich sprzedawczyków. Ta kara to dopełniająca się jedność ruchu robotniczego i entuzjazm klasy robotniczej wkraczającej zwycięsko radośnie do Zjednoczonej Partii zbudowanej walką i wolą proletariatu.

I na tym polega właśnie największa i ostateczna klęska nie tylko skazanych w Warszawie wuerenowców, lecz i ich kompanów, którzy z zagranicy, pod opiekuńczymi skrzydłami oficjalnych agentur kapitalizmu kierowali podłą robotą krajowych wspólników zaprzaństwa.

Kara to tym dotkliwsza, że obraca ona w niwecz całą, długoletnią „działalność" renegatów socjalizmu.

Pużak i pużacy nie zaczęli swojej dywersyjnej roboty dzisiaj, ani wczoraj, ani przedwczoraj — nie zaczęli jej po wyzwoleniu, nie zaczęli jej w czasie okupacji i nie zaczęli jej tuż przed wojną.

Zaczęli ją wtedy, kiedy klasa robotnicza zorganizowana w PPS zaczęła rozumieć potrzebę pełnej jedności ruchu robotniczego. Wtedy pużacy przystąpili natychmiast do „dzieła". Zaczęli świadomie i zdecydowanie, cynicznie zatruwać partię jadem nacjonalizmu, prawicowości nienawiści do Związku Radzieckiego.

Swoich sojuszników w walce przeciw klasie robotniczej szukali sami — nie czekając na oferty — w sanacji, szukali u imperialistów, szukali ich wszędzie, gdzie wiedzieli, że są śmiertelnych wrogów socjalizmu.

Nie brzydzili się i „względami" gestapo, tak jak nie brzydzili się sojuszem z endeckimi zbirami, którym dostarczali list komunistów „przewidzianych" do „likwidacji". Nie brzydzili się niczego. Ani zdrady, ani cuchnących dolarów, ani podstępnej dywersji przeciw jednolitofrontowej działalności odrodzonej PPS i jej lewicowych przywódców.

Marzyli, że kiedyś będą mogli mówić o „dziele swego życia", którym miało być rozbicie klasy robotniczej i zniweczenie socjalizmu, a którego oni nie wahaliby się w swoim cynizmie nazwać właśnie zwycięstwem socjalizmu. Bo nawet wtedy nie mieliby odwagi przyznać się tak jak jej nie miał na procesie Pużak — że to zwycięstwo to świadomie przygotowana klęska socjalizmu. Lecz rozpadło się w gruzy „dzieło życia" pużaków.

Proletariat polski obserwuje sądowy wymiar sprawiedliwości rzucając ostatnie resztki „dzieła" pużaków w zjednoczonym marszu do socjalizmu.

Właśnie w ZJEDNOCZONYM i właśnie do SOCJALIZMU.

Tego wymiaru kary nie złagodzi pużakom żadna amnestia.

Quen Elizabeth strajkuje

LONDYN — Załoga jednego z największych transatlantyków „Quen Elizabeth" odmówiła wyruszenia w podróż do Stanów Zjednoczonych z Southampton (Anglia) w [illegible] z trwającym strajkiem robotników portowych w szeregu portów amerykańskich i kanadyjskich. Decyzja ta została powzięta w celu wyrażenia solidarności ze strajkującymi [illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

DAILY WORKER

„Przemysł wojenny Zagłębia Ruhry wraca do swych właścicieli i będzie odbudowany z pomocą dolara. W manifeście wyborczym Partii Pracy czytaliśmy: „Musimy zagwarantować pozbawienie Niemiec i Japonii możności ponownego prowadzenia wojny". W praktyce rząd labourzystowski robi zupełnie coś przeciwnego, odbudowując dawne nieprzyjacielskie kraje i kontynuując politykę wrogości wobec ZSRR, swego wojennego sprzymierzeńca.

Niby się twierdzi, że polityka odbudowy nie powinna być zastosowana do eksnieprzyjacielskich krajów. Ale gdy naprzód odbudowuje się przemysł wojenny tych krajów pod władzą [illegible] do wojen światowych, [illegible] należy [illegible] i zapytać, co właściwie dzieje się w Niemczech.

Francuzi mają wystarczające powody, by obawiać się odrodzenia niemieckiego militaryzmu i dumpingu niemieckich towarów. Bevin, który niegdyś występował ostro przeciw magnatom Ruhry, uroczyście zobowiązał się do popierania nacjonalizacji przemysłów żelaznego i stalowego w zagłębiu Ruhry. Te przyrzeczenia rozwiały się.

Oświadcza się, że zagadnienia własności zostawi się do decyzji nowego „rządu" niemieckiego. Ale rząd ten będzie tylko amerykańską marionetką, zależną od dolara. Amerykanie zaś nie lubią nacjonalizacji".

Henryk Świątkowski

Konstytucja Polskiego Ruchu Robotniczego

(Uwagi wstępne)

Artykuł ten traktuję jako zagajenie dyskusji, mającej odbyć się w szerokich kołach naszej Partii na temat ogłoszonego projektu Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Projekt statutu Zjednoczonej Partii poprzedzony jest projektem wstępu do statutu.

ZASADY PROGRAMOWE

Wstęp ten stanowi lakoniczną jak najbardziej zwięzłą deklarację ideową, syntezę zasad programowych, które, zgodnie z art. 1 projektu statutu uznać również winien za swoje zasady każdy członek Zjednoczonej Partii.

Wstęp zawiera najbardziej podstawowe zasady ideologiczno - programowe Zjednoczonej Partii, mianowicie m. in. określa pozycję Zjednoczonej Partii jako czołowego, zorganizowanego oddziału polskiej klasy robotniczej — przodującej siły Narodu Polskiego i jako najwyższej formy organizacji klasy robotniczej wyrazicielki interesów ludu pracującego miast i wsi, jako ideologię Zjednoczonej Partii wstęp ustala zasady marksizmu - leninizmu; podnosi znaczenie utworzenia Zjednoczonej Partii, kładącej kres z górą pół wieku trwającego rozłamu w szeregach polskiej klasy robotniczej, co oznacza zwycięstwo marksizmu - leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem, wzmaga siły klasy robotniczej i podnosi jej rolę kierowniczą w walce ludu pracującego o umocnienie państwa demokracji ludowej, o ugruntowanie naszej niepodległości, o złamanie oporu sił kapitalistycznych, popieranych przez imperializm, w walce o budowę [illegible] Zjednoczona Partia stoi na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, kieruje walką mało i średniorolnych chłopów z wyzyskiem kapitalistycznym i dąży do stworzenia warunków stopniowego i dobrowolnego przechodzenia [illegible]

Wstęp określa stosunek Zjednoczonej Partii do partii obozu demokratycznego, do inteligencji pracującej, do młodego pokolenia, do nauki i sztuki, podkreśla dążenia do pełnego równouprawnienia kobiet [illegible]

TRADYCJE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Wstęp określa tradycje, jakich Zjednoczona Partia jest spadkobierczynią; są to najlepsze tradycje bojowników Narodu Polskiego o wolność i postęp społeczny, są to rewolucyjne tradycje polskiego ruchu robotniczego: I Proletariatu, SDKPiL KPP i lewicowego nurtu PPS.

Zjednoczona Partia opiera swoją działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie hitlerowskiej okupacji stanęła na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej, a po wypędzeniu okupanta przewodziła w walce o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbicie sił reakcyjnych i realizację rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Zjednoczona Partia przejmuje dorobek odrodzonej PPS, która zrywając z reformizmem i nacjonalizmem przedwojennej PPS i nawiązując do najlepszych tradycji lewicowego nurtu PPS i RPPS, stanęła na gruncie jedności klasy robotniczej [illegible] wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce.

Zjednoczona Partia działa zgodnie z zasadami międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i czerpie nauki z bojowych doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, — zwłaszcza z doświadczeń WKP(b), czołowego oddziału światowego ruchu robotniczego, organizatora i kierownika zwycięskiej rewolucji i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Zjednoczona Partia wiąże nierozerwalnie sprawę utrwalenia niepodległości Polski i jej rozwoju ku socjalizmowi z prowadzoną [illegible] przewodem Związku Radzieckiego walką międzynarodowego obozu demokracji i socjalizmu [illegible] imperializmowi i faszyzmowi o pokój, wolność narodów, demokrację i socjalizm.

Dwa ostatnie ustępy wstępu do statutu, ustalające cel Zjednoczonej Partii, którym jest zbudowanie ustroju socjalistycznego oraz określające Zjednoczoną Partię [illegible] zację, czerpiącą siły ze zwartości swych szeregów, z jedności woli i [illegible] działania, ze świadomej jednakowej dla wszystkich dyscypliny i ofiarnej pracy swych [illegible] — [illegible] z góry, [illegible] kierunku pójdą zasady organizacyjne Zjednoczonej Partii: organizacja Zjednoczonej Partii winna iść w kierunku możliwie najdalej posuniętego demokratyzmu z jednej strony i możliwie najdalej [illegible] wartości, ideologicznego zcementowania, dyspozycyjności i dyscypliny z drugiej [illegible]

CZOŁOWY ODDZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ

Zjednoczona Partia stanowi całkowity, świadomy swych celów, bojowy, zorganizowany oddział polskiej klasy robotniczej, najwyższą formę jej organizacji klasowej.

Mówiąc, że Partia jest czołowym oddziałem klasy robotniczej mamy w pierwszym rzędzie na myśli jej członków. Partia wówczas może być czołowym oddziałem klasy robotniczej, gdy w jej szeregach kroczą „najlepsi synowie tej klasy, gdy będzie ona mogła posługiwać się ich doświadczeniem, rewolucyjnością, ich bezgraniczną wiernością sprawie proletariatu" (Józef Stalin). Jest to pierwsza zasada organizacyjna partii robotniczej, a więc i Zjednoczonej Partii klasy robotniczej. Z tej zasady wynika, że partia jest organizacją tych, którzy również czynami swoimi wykazali wierność idei marksizmu - leninizmu wierność sprawie proletariatu.

Druga zasada, która wiąże się z pierwszą, wymaga stałego i ścisłego związania się członka z organizacją partyjną. Członek Partii winien brać czynny udział w życiu politycznym Partii i kraju, walczyć ofiarnie z wyzyskiwaczami, z imperializmem, faszyzmem i reakcją, utrzymywać czynny kontakt z masami bezpartyjnymi, reprezentować na każdym odcinku li[illegible] swój poziom uświadomienia politycznego przodować [illegible] w wydajności i dyscyplinie pracy.

W tym celu — dla jak największego uaktywnienia członków Partii — według projektu statutu (art. 49, 50) koło partyjne stanowi pod[illegible] ogniwo organizacyjne [illegible] Koło partyjne wiąże całą Partię i jej kierownictwo z klasą [illegible]botniczą i masami ludowymi.

Zadania koła są bardzo doniosłe:

a) organizowanie działalności członków Koła, celem wprowadzenia w życie linii Partii w terenie,

b) uświadomienie bezpartyjnych robotników, chłopów, pracowników umysłowych o słuszności polityki i haseł Partii oraz zmobilizowanie ich do wykonania zadań stawianych przez Partię;

c) przewodzenie masom pracującym [illegible] nów [illegible] i dys[illegible] o rozwój współzawodnictwa pracy.

d) stała troska o poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia mas pracujących o zaspokojenie ich codziennych potrzeb;

e) tępienie nadużyć, marnotrawstwa i biurokratyzmu na swym terenie pracy;

f) zwalczanie reakcyjnej propagandy, szkodnictwa gospodarczego oraz wyostrzenie czujności mas ludowych wobec wszelkich działań wrogów klasy robotniczej i Polski Ludowej,

g) dbałość o rozwój i należytą pracę organizacji zawodowej, Rady Zakładowej, miejscowej spółdzielni i innych organizacji społecznych i gospodarczych;

h) przyjmowanie do Partii nowych członków (kandydatów);

i) praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego uświadomienia członków i kandydatów oraz nad opanowaniem przez nich zasad marksizmu-leninizmu;

j) piecza nad politycznym, moralnym, zawodowym wychowaniem młodzieży pracującej.

Widzimy więc, że Zjednoczona Partia stawia na człowieka i obywatela, na szeregowego Partii, na jego oddanie idei wyzwolenia klasy robotniczej, na jego inicjatywę, na tysiączne masy członkowskie

CENTRALIZM DEMOKRATYCZNY

Struktura organizacyjna Partii — awangardy klasy robotniczej łączy w sobie dwie zasady: po pierwsze — zasadę możliwie najszerszej demokracji wewnątrz partyjnej, po drugie — zasadę centralizmu partyjnego.

Pierwsza zasada polega na tym, że Partia żyje, walczy, rozwija się, gdy stwarza ona możność każdemu członkowi Partii brania udziału nie tylko w akcjach realizujących linię Partii, ale również w obradach i dyskusjach, przygotowujących ustalenie tej linii. Powoływanie organów i władz [illegible]

(Dokończenie na str. 5)

Szeregi w spółce Blum-de Gaulle

Francuzi walczą

Postawa górników francuskich, którzy już ósmy tydzień prowadzą niezłomną walkę strajkową, poparcie którego doznają w tej walce ze strony innych związków zawodowych, jak również wyraźne objawy sympatii dla prowadzących walkę ze strony społeczeństwa — to są wszystko czynniki, które dowodzą niezbicie, że robotnicy francuscy nie zamierzają ulec naciskom reakcji, reprezentowanej przez rząd trzeciej siły, że naród francuski burzy się przeciwko narzuconej przez ten rząd polityce, godzącej zarówno w życiowe interesy szerokich mas, jak i państwowe interesy Francji.

P. Blum i jego „socjaliści" odegrali decydującą i niesławną rolę w rozbiciu współpracy partii robotniczych na terenie Zgromadzenia Narodowego i robią wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby nie dopuścić do powstania rządu jedności demokratycznej. Siepacze p. Mocha, „socjalistycznego" gnębiciela i terrorysty wobec strajkujących górników, urządzają krwawe masakry, usiłując bezskutecznie złamać bohaterską postawę górników oraz siły klasy robotniczej, zgrupowane wokoło Generalnej Konfederacji Pracy.

Po zerwaniu współpracy z komunistami p. Blum postawił na sojusz z partią katolicką i pozostałą reakcją francuską. Partia MRP t. zw. postępowi katolicy posiada wiele mandatów w Zgromadzeniu Narodowym, ale życie wykazało, że nie reprezentuje ona żadnej poważnej, samodzielnej siły w społeczeństwie. Uzyskała mandaty, gdyż de Gaulle nie stawał do wyborów parlamentarnych. Najbliższe jednak wybory do rad komunalnych, w których jego partia wzięła udział, wykazały, że reakcja francuska woli otwarcie stawiać na de Gaulle'a, aniżeli zasłaniać się listkiem figowym [illegible] katolików.

Z sukcesu de Gaulle'a w wyborach do rad komunalnych wyciągnął praktyczne wnioski p. Blum. Aczkolwiek ciągle jeszcze mówi o walce na dwa fronty, przeciwko komunistom i degaulistom, aczkolwiek „Populaire" ciągle grzmi przeciwko faszyzmowi to jednak widocznie dla wszystkich zarysowuje się coraz wyraźniej współpraca degaulistów i socjalistów francuskich.

Wyrazem tej współpracy była opracowana przez osławionego p. Mocha ordynacja wyborcza do Rady Państwa, tak przemyślnie skonstruowana, że właśnie dzięki niej gen. de Gaulle uzyskał aż 40 proc. mandatów, a socjaliści utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania. Ostrze tej ordynacji było oczywiście wymierzone przeciwko komunistom.

Z tej ordynarnej w stosunku do woli mas pracujących „ordynacyjnej" przysługi p. Mocha wobec gen. de Gaulle'a przywódca neofaszyzmu francuskiego skwapliwie korzysta dla podkreślenia swoich aspiracji do objęcia władzy.

Zrozumiałą jest rzeczą, [illegible] żadnych sentymentów wykorzystuje on dla zdobycia popularności wszystkie błędy polityczne dotychczasowych rządów trzeciej siły. Wiedząc o jak ostrą reakcję narodu francuskiego spotkała się decyzja Anglosasów w sprawie oddania Ruhry w ręce niemieckie, potępia de Gaulle tę decyzję. Oczywiście w tym momencie nie chce już pamiętać, że to właśnie on był pierwszym Francuzem, który rzucił hasło odbudowy Niemiec i pełnego pojednania się narodu francuskiego z narodem niemieckim, [illegible] troszcząc się wówczas o międzynarodową kontrolę przemysłu Zagłębia Ruhry, która jedynie mogłaby zapobiec odbudowie kuźni nowej agresji niemieckiej.

Dla zdobycia popularności gen. de Gaulle „odważa" się obecnie nawet na krytykę planu Marshalla. Ale naród francuski, a przede wszystkim jego przodująca część — klasa robotnicza — pamięta wszystkie [illegible] przednie manewry de Gaulle'a, [illegible] wojennym Nr 1.

Francuska klasa robotnicza wie dobrze, że to są wszystko deklaracje okolicznościowe, przy których pomocy de Gaulle [illegible] przybliżyć moment objęcia przez siebie władzy. Masy pracujące [illegible] dobrze [illegible] wszystkie [illegible] polityczne w okresie powojennym, z których każde było przeciwko nim wymierzone. [illegible] dobnie jak obecne enuncjacje przeciwko wolności związków zawodowych.

Nie pomogą prowokacyjne przysługi socjalistów w rodzaju usłużnie przez Mocha spreparowanej ordynacji. W odpowiednim momencie masy francuskie odtrącą zarówno de Gaulle'a jak i zdrajców socjalizmu.

Wysiedleni z Francji górnicy polscy

wracają do swej wolnej Ojczyzny

Serdeczne powitanie na granicy

MIĘDZYLESIE — 21 bm. o godzinie 10,30 wjechał na terytorium Polski specjalny pociąg wiozący wysiedlonych z Francji górników polskich. Wracający z Francji spotkali się z serdecznym przyjęciem władz i społeczeństwa już na samej granicy polsko - czechosłowackiej w miejscowości Boboszów o 6 km od Międzylesia. Wśród dźwięków Hymnu Narodowego pociąg zatrzymał się na chwilę i do wagonów podeszli żołnierze WOP z bochenkami polskiego [illegible] soli i [illegible] ką ziemi ojczystej. Wracający do kraju obnażyli głowy. Transport ruszył dalej, by zatrzymać się na polskiej stacji granicznej Międzylesie, witany Hymnem Narodowym granym przez orkiestrę WOP.

Polska wita was z otwartymi ramionami jak najlepszych swych synów" — powiedział przedstawiciel władz, starosta bystrzycki. „Nie brak tu dla was ani pracy ani chleba i dołożymy wszelkich starań aby cie tu w Polsce między swoimi mogli znaleźć ten dobrobyt i spokój, którego wam odmówiono we Francji".

Górnik Jan Koj deportowany z Blaye les Mines w Departamencie Tarne, wymienia ze starostą braterskie pocałunki.

Ten, którego nie złamała walka we francuskim ruchu oporu ani też lata walki społecznej — płacze teraz ze wzruszenia. Skończył długoletnią poniewierkę i wrócił do Ojczyzny.

Wracających do kraju oczekiwały tłumy miejscowego społeczeństwa. Przemówieniami witali: przedstawiciel górników dolnośląskich, przedstawiciel obu partii robotniczych i przedstawiciel wojska. Przemówienia były wielokrotnie przerywane okrzykami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Rządu. W imieniu przybyłych Polaków ob. Frydrych, dziękując za okazaną im pomoc i serce, wyraził pełną gotowość uczciwej i sumiennej pracy dla dobra umiłowanej Ojczyzny. Schodzącemu z trybuny ob. Frydrychowi zgotowali zebrani długotrwałą, serdeczną owację. Następnie członkowie miejscowego koła scenicznego ZMP wystąpili z bogatym programem artystycznym.

Sprawnie załatwiono wszystkie formalności, wręczono reemigrantom skierowania do pracy i przydziały mieszkaniowe. Kolejarze polscy zestawili składy pociągów według stacji przeznaczenia i już w godzinach popołudniowych kilkaset polskich reemigrantów rozpoczęło ostatni, najkrótszy etap swej podróży do poszczególnych osad dolnośląskich, gdzie spokój i praca nie zagrożona machinacjami trustów i karteli wynagrodzi im lata prześladowań i poniżeń na obcej ziemi.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

A. Rowiński

Zadania świetlic związkowych

3 tys. świetlic zw. zawodowych stanowią niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników w na[illegible] kulturalnej, [illegible] szcza na terenie robotniczym. Wiemy, że w dotychczasowej działalności świetlic popełniono wiele błędów, że posiadają one wiele braków i niedociągnięć. Zrozumienie dotychczasowych błędów daje najlepszą gwarancję wkroczenia na właściwą drogę.

Można śmiało powiedzieć, że w [illegible] wypadkach rola świetlic nie [illegible] rozumiana i że nie [illegible] jej znaczenia jako po[illegible]o instrumentu w walce pro[illegible]nej przez klasę robotniczą [illegible] pod jej przewodnictwem przez cały obóz postępu społecznego, w walce, której celem jest Socjalizm.

Świetlice robotnicze, niezależnie czy były to świetlice związków zawodowych czy innych organizacji, działających na terenie robotniczym traktowano częstokroć trochę po macoszemu. Stanowisko takie zajmowały w wielu wypadkach dyrekcje zakładów pracy a nawet aktywni skądinąd działacze związkowi. Mimo tego znane są liczne wypadki heroicznych wprost bojów pojedynczych kierowników świetlic, oddanych sprawie z prawdziwą determinacją, którzy próbowali przełamać wał nieporozumienia. W tych warunkach świetlice pozbawione częstokroć odpowiedniej opieki materialnej i moralnej nie były w stanie wykonać w pełni stojących przed nimi zadań.

W okresie początkowym, gdy organizowano świetlice, starano się zbliżyć robotnika do świetlicy poprzez amatorskie zespoły artystyczno-dramatyczne, muzyczne czy taneczne. Praca tych zespołów miała częstokroć charakter chaotyczny, nieusystematyzowany. Repertuar teatralny, z powodu braku centralnie opracowanego i rozsyłanego repertuaru świetlic[illegible] pierał się częstokroć na tandetnych próbach grafomanii przypadko[illegible] wierał pozycje wręcz szkodliwe społecznie, przesiąknięte najgorszymi tradycjami burżuazyjnymi, tendencjami klerykalnymi lub nawet amoralnymi.

Montując przedstawienia, stojące na wysokim poziomie technicznym, zapominano zazwyczaj o najważniejszej roli przedstawienia świetlicowego (tak jak zresztą każdego fragmentu pracy świetlicowej), zapominano, że nie chodzi tylko o efekt w postaci ładnego i barwnego obrazu, ale o to, aby jak największa ilość osób w czasie przygotowania i wykonywania widowiska zyskiwała, aby przez bezpośrednie stykanie się z zagadnieniami sztuki jak najwyżej podnosiła swój poziom kulturalny, aby jak najbliżej obcowała z dalekim dotąd [illegible] Wielokrotne próby, omawiane na nich [illegible]nego utworu (naturalnie wartościowego społecznie i artystycznie) [illegible] bez porównania większe zna[illegible] niż zorganizowane w po[illegible]piechu pozornie efektownego przedstawienia i odegrania go [illegible] lub dwa. Nawet gdy gra się jakąś sztukę z repertuaru klasycznego, który w zasadzie nie jest przezna[illegible] zespołów amatorskich.

[illegible] błędy wypływały przede wszystkim [illegible] wymienionego już uprzednio niezrozumienia istotnej roli świetlic, jako centrum życia kulturalnego świata pracy, jako poważnego instrumentu podnoszącego poziom kulturalny klasy robotniczej, jako ważnego instrumentu wychowawczego. Bardzo poważnym błędem w pracy świetlicowej był brak szeroko zaplanowanej [illegible]cji uświadamiania politycznego i klasowego, oraz akcji samokształceniowej. Braki te i popełnione dotychczas błędy muszą być całkowicie usunięte i zlikwidowane [illegible] dania, które mają [illegible] spełnienia świetlice są wielkie i ważne.

„Należy ubojowić pracę świetlicową — powiedział tow. Zawadzki w swym przemówieniu [illegible] dzie pracowników oświatowo-kulturalnych we Wrocławiu — [illegible] cić ją treścią zadań politycznych klasy robotniczej i postawić całkowicie na służbę tym zadaniom".

Świetlice związkowe winny zająć się obok innych prac kulturalno-oświatowych w pierwszym rzędzie podniesieniem poziomu marksistowskiego klasy robotniczej, [illegible] z zagadnieniami walki klasowej, a przede wszystkim zaostrzyć samą [illegible] klasową na terenie kulturalnym.

Poważnym zadaniem prac [illegible]licowych jest pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, [illegible] poznawanie z jego jedynymi [illegible] wszystkich dziedzinach zdobyczami socjalistycznymi; terenem specjalnego zainteresowania winny się [illegible] doświadczenia odpowiednich radzieckich związków zawodowych [illegible] bezpośrednie zacieśnienie z nimi [illegible]

O MUZYCE

Żyjemy w czasach, w których muzycy uznali, że najważniejszym ich zadaniem, obok uprawiania muzyki jako sztuki, jest krzewienie jej pośród najszerszego kręgu słuchaczy.

Zadanie to starają się muzycy rozwiązać poprzez specjalne szkoły umuzykalniające, nauczające słuchania muzyki, oraz poprzez przystępne podawanie żywej muzyki w [illegible] koncertów audycji radiowych itp.

Obok tego rodzaju działalności niemniej ważną rolę spełnia słowo pisane o muzyce. Spełnia ono jednak tę rolę inaczej niż żywa muzyka. Wtedy gdy żywa muzyka oddziaływa przede wszystkim na uczucia, na [illegible] to słowo pisane — [illegible] i rozumienia muzyki.

Chcemy tu przyczynić się chociaż w części do udostępnienia i lepszego rozumienia muzyki tym słuchaczom, którzy chętni są zdobyć na tej drodze pewne o niej wiadomości.

Muzyka jest sztuką, tak jak malarstwo, rzeźba, architektura czy poezja. Sztuki te różnią się między sobą mniej lub więcej przede wszystkim materiałem, z którego powstają. Je[illegible] żytnych, właśnie ze względu [illegible] materiał i jego właściwości muzykę i poezję [illegible] do sztuk ruchowych, a rzeźbę i malarstwo do sztuk bezruchowych.

Materiałem, z którego powstaje muzyka, jest dźwięk muzyczny, to znaczy dźwięk specyficznie spreparowany i ukształtowany. W przyrodzie — niezależnie do człowieka — również istnieją dźwięki, ale muzyki nie tworzy się z dźwięków istniejących w przyrodzie, tworzy się ją z dźwięków instrumentów muzycznych, zbudowanych ręką człowieka i głosu ludzkiego, odpowiednio wykształconego [illegible] celów artystycznych.

Cz[illegible]lnik [illegible] się spotkać z [illegible] teoriami, [illegible]cymi, [illegible] jest dźwiękiem przyrody. Ale dzisiejsza nauka utrzymuje, że dźwięk używany dla celów artystycznych zbyt daleko odbiegł od dźwięków znajdujących się w przyrodzie, uległ odpowiedniej stylizacji i nie można go identyfikować z dźwiękami przyrody.

[illegible] muzyczne różnią [illegible] sobą wysokością, [illegible] brzmienia, barwą brzmienia i czasem trwania.

W naszej europejskiej muzyce używanych jest około 110 dźwięków. Stanowi to skalę muzyczną, z reguły nie występującą w jednym instrumencie, za wyjątkiem organów. Trzeba dodać, że ucho ludzkie zdolne jest rozróżniać w granicach tej skali aż 1.500 różnej wysokości dźwięków. Muzyka europejska operuje półtonem jako najmniejszą odległością [illegible] dzy dwoma dźwiękami różnej [illegible] Kilku współczesnych kompozytorów, jak np. w Czechosłowacji A. Haba, a u nas A. Panufnik, posługują się jeszcze mniejszą odległością — ćwierć tonem.

Nie możemy w ramach niniejszego artykułu omawiać zbyt szczegółowo zjawisk muzycznych, wiążących się z wysokością, siłą, barwą itp. dźwięku, — zaznaczymy tylko ogólnie, że w wyniku następstwa dźwięków o różnej wysokości powstaje melodia, a z brzmienia jednoczesnego ich powstaje harmonia. Z różnicy siły dźwięku powstaje dynamika (piano, forte); barwa związana jest z różnicą brzmienia tych samych dźwięków wydobywanych z różnych instrumentów, lub też z jednego instrumentu, ale przez różnych artystów; różnica czasu trwania dźwięku daje nam rytmikę. Zorganizowanie [illegible] całość [illegible] utworem lub dziełem muzycznym.

Z faktu, że muzyka oddziaływa wyłącznie na nasz zmysł słuchu, wynika bardzo ważna właściwość muzyki jako sztuki, — że rozwija się ona w czasie. Ażeby to lepiej zrozumieć, uprzytomnijmy sobie, że np. malarstwo lub rzeźba, działająca na zmysł wzroku, rozwijają się w przestrzeni. Utwór muzyczny nie tylko rozwija się lecz i trwa w czasie, dokładnie takim, w którym jest wykonywany, po tym przestaje istnieć. Dzieło sztuki malarskiej czy rzeźbiarskiej istnieje w przestrzeni zawsze, bez względu na to czy ktoś patrzy lub nie patrzy na niego. Słuchacz muzyki, w czasie trwania utworu muzycznego musi umieć rozpoznawać i organizować wyżej wymienione podstawowe elementy muzyczne: wysokość dźwięków, rytmikę, barwę i dynamikę. Jest to koniecznym warunkiem dla tak zwanego [illegible] mienia utworu muzycznego, bez którego utwór [illegible] nie objawiłby się słuchaczowi jako dzieło sztuki.

A. [illegible]

O muzykę socjalistyczną

Zjazd kompozytorów polskich

20 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Zjazdu Zw. Kompozytorów Polskich.

Przemawiając na Zjeździe wiceminister Kult. i Szt. Wł. Sokorski podkreślił na wstępie, że problem [illegible] sztuki polskiej [illegible] się obecnie troską całego społeczeństwa. Świadomość twórcza mas dojrzewała jednak w innych warunkach niż świadomość twórcza tzw. elity, toteż między elitą twórczą, która wyszła zginącej epoki, a nowym narodem, który wyrasta z klasowej walki [illegible] ciestwem świata pracy utworzyła się przepaść, której nie można dziś inaczej przebyć, jak tylko rewolucyjnym skokiem.

Jest dla nas rzeczą bezsporną, że muzyka epoki socjalistycznej będzie muzyka socjalisty[illegible] zakresie w jakim muzyka Chopina była dziełem jego epoki. A czy jakiś utwór nazwiemy „Kantatą rewolucyjną", czy „symfonią socjalistyczną" czy po prostu „symfonią siódmą" nie zmieni to w niczym istotnego charakteru danego utworu i jego [illegible]tycznej.

Przechodząc do omówienia zagadnień natury praktycznej, wicem. Sokorski poruszył sprawy twórczości operowej, aktywnego udziału kompozytorów w komponowaniu wielkich widowisk muzycznych, złożonych z pieśni i tańca, ilustrujących życie i walkę naszego narodu, [illegible] baletu tematycznego itd., wskazując równocześnie na wysiłki ze strony Państwa, zmierzające do zapewnienia odpowiedniej linii rozwojowej życiu artystycznemu w Polsce Ludowej.

Powodzenie Wystawy Polskiej w Moskwie

Otwarta niedawno w Moskwie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności moskiewskiej. W obszernych salach Akademii Sztuk ZSRR widzimy codziennie artystów, inżynierów, uczonych, robotników, gospodynie domowe, młodzież szkolną. Studenci sztuk pięknych oglądają uważnie wszystkie eksponaty i przerysowują je. Wszystko to świadczy o zainteresowaniu, jakie budzi w ludziach radzieckich życie i sztuka [illegible]

Wielu zwiedzających podkreśla pokrewne cechy między polską sztuką ludową a twórczością narodów ZSRR.

Cecha ta szczególnie jaskrawo występuje w ceramice, w tkaninach dekoracyjnych, w dywanach i malowidłach ściennych. Lekkie linie gałązek z kwiatami i owocami, z wplatanymi we wzór figurami pta[illegible] i zwierząt, którymi chłopki po[illegible] dąbrowskiego ozdabiają piece i ściany swych chat, podobne są do jaskrawych malowideł ściennych chat ukraińskich. Stylizowany ornament roślinny i barwna gama polskich wzorów na dywanach przypomina kilimy ukraińskie. Wełniane narzuty i tkaniny dekoracyjne z intensywną barwą i geometrycznym ornamentem przypominają wzorzyste chusty chłopek obwodu charkowskiego i czernichowskiego. Ceramika polska różnorodna w formie, umiejętnie operująca kolorowymi glinami i polewami, pokrewna [illegible]skich.

Ta wspólnota i bliskość języka sztuki Narodu Polskiego i Narodów Związku Radzieckiego wywołuje szczególną sympatię publiczności moskiewskiej.

Wystawa polskiej sztuki ludowej przyczyni się, bez wątpienia do dalszego rozwoju i utrwalenia przyjaźni między bratnimi narodami demokratycznej Polski i Związku Radzieckiego.

Wśród książek

Wiersze Władysława Broniewskiego

Poezja Władysława Broniewskiego bliska jest i droga polskiemu światu pracy. Uskrzydlone słowo tego poety proletariatu stało się bardzo popularne wśród rzesz robotniczych. Poszczególne zbiory wierszy Broniewskiego są albo wyczerpane, albo też trudno je dostać.

Ostatnio lukę tę, na półkach księgarskich wypełnił wydany [illegible]

[illegible] Broniewskiego są wyborem utworów tego poety ze zbiorów, które ukazywały się od 1925 roku. Niezależnie od [illegible] lub układu odrazu ukazuje się nam jasno i mocno zarysowana sylweta poety proletariatu, poety [illegible]

„Wiersze zebrane" są jakby poetycką udokumentowaną biografią autora. Już w r. 1926 czytamy jego wiersze „Na śmierć rewolucjonisty", „Do towarzyszy broni", „Róża". W roku 1929 napisany został cykl pt. „Komuna paryska". Sanacyjna cenzura wiersze te skonfiskowała. Polskie tradycje rewolucyjne odzywają się w tych strofach z niezwykłą siłą. Broniewski włączył je w swoje „Wiersze zebrane".

Broniewski jest [illegible] pięknej elegii [illegible] Warzyńskiego.

O proletariackości poezji Władysława Broniewskiego mówią wiersze o Łodzi, Zagłębiu, Warszawie. W każdym zresztą utworze ten ton odzywa się głośno, dominująco. Wiąże on ten ton z wa[illegible]mi na drogach Hiszpanii. Podnosi broń swego słowa przeciw faszyzmowi. Jest on poetą zawsze. Nawet wtedy, gdy odzywa się oszukany jakimś codziennym wydarzeniem. Jakże wzruszająco opie[illegible] swoje miasto rodzinne [illegible] utkwiony [illegible] w ideały socjalne. Uczuciowość jego gra [illegible] pełni, gdy pobudza ją walka o wolność, sprawiedliwość, socjalizm. Mówi on robotniczej klasie, towarzyszom broni:

„Nie dostaliście Polski [illegible]

I zaraz w te słowa wplata się wyznanie:

Tobie mój gniew i pogarda,
Kulturo krzywdy i zbrodni,
Religio krwi i miliarda,
Jakąż mnie pleśnią zapłodnisz?
Ameryko syta i tępa,
Europo ślepa i krwawa
długo mnie będziesz potępiać
Kłamstwo wolności i prawa.

Gdy słowa te padają w masę — wrażenie jest zawsze niezmienne. Nie trzeba go wyjaśniać. Robotnik, chłop, inteligent jednako się łączą w swoim wzruszeniu. Ten wiersz trafia, jak należy i prosto w serce. Treść, uczuciowo skondensowanie mówi przez proste, barwne, rytmiczne słowo. Wiersz Broniewskiego jest zrozumiały, wiersz jego oddziaływa jednako niezależnie od środowiska. Nawet w szkołach nie trzeba nic dodawać do jego rewolucyjnych, proletariackich wzruszeń, zaczarowanych w strofy wierszowe.

Komitet uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza

[illegible] Józef Cyrankiewicz [illegible] wołał komitet wykonawczy ogólnopolskiego honorowego komitetu u[illegible] 150-lecia urodzin Adama [illegible] Stefan minister Kultury i Sztuki, zastępcy przewodniczącego Sokorski Włodzimierz wiceminister kultury [illegible]

Konstytucja Polskiego Ruchu Robotniczego

(Dokończenie ze str. 3)

rymych w drodze szerokich demokratycznych wyborów, prawo każdego członka Partii dyskutowania [illegible] wnątrz Partii wszystkich interesujących Partię zagadnień, prawo do krytyki nad działalnością wszystkich organów i władz partyjnych, prawo odwoływania się do wszystkich in[illegible] są czynności zapełniające życie Partii żywą treścią, wnoszoną przez jej członków.

Druga właściwość wynikająca z centralizmu partyjne[illegible] ze Partia jest organizacją zwartą, sprawną, zdyscyplinowaną, dyspozycyjną, staje się monolitem ideologicznym i organizacyjnym. Centralizm partyjny polega na bezwzględnym przestrzeganiu dyscypliny partyjnej i bezwzględnym podporządkowaniu się mniejszości uchwałom większości, polega na bezwzględnym wykonywaniu uchwał i dyrektyw wyższych władz partyjnych przez władze niższe. Gdy zapadną uchwały obowiązujące, nie ma dyskusji. Tylko zwarta i żelazna dyscyplina pozwoli Partii — awangardzie klasy robotniczej spełnić jej historyczne zadania, wynikające z przodownictwa klasy robotniczej usuwa ewentualne zahamowania w zdecydowanym i nieprzerwanym marszu Partii, a z nią i mas [illegible] cych do socjalizmu. W krótkim kursie WKP (b) [illegible]

„Historia Partii [illegible] wszystkim, że zw[illegible] wolucji proletaria[illegible] niemożliwe bez [illegible] partii proletariatu, wolnej od oportunizmu, nieubłaganej w stosunku do kompromisowców kapitulantów, rewolucyjnej w stosunku do burżuazji"...

[illegible] cjal-demokratyczne partie Zachodu, partie II Międzynarodówki, przedwojenna PPS, nie chciały i nie mogły doprowadzić do zwycięstwa rewolucji proletariackiej, ponieważ były one nie bojowymi partiami proletariatu, prowadzącymi robotni[illegible] do władzy i socjalizmu, lecz byparatem wyborczym, przystoso[illegible] do walki parlamentarnej, by[illegible] faktycznie drobno burżuazyjnymi partiami reformistycznymi. Utrzymywanie istnienia takich partyj oznacza skazywanie proletariatu na nieuniknioną klęskę. Stąd, według słów Józefa Stalina konieczność [illegible] partii rewolucyjnej, dostatecznie śmiałej, by poprowadzić proletariat do walki... dostatecznie doświadczonej by rozeznać się w skomplikowanych warunkach rewolucyjnej sytuacji i dostatecznie giętkiej, by ominąć wszelkie podwodne kamienie na drodze do jej celu".

DOŚWIADCZENIA WKP (b)

W [illegible] ej sprawie należy odwołać się do doświadczeń tej partii robotniczej, która przeprowadziła i wygrała walkę o ustrój socjalistyczny — WKP (b). Wiemy, że zarówno w okresie walki o władzę, jak i w okresie budownictwa socjalistycznego wartość, dyspozycyjność i dyscyplina partyjna były podstawowymi zasadami organizacji i działania tej Partii.

Zasady demokracji wewnątrzpartyjnej wyrażone zostały w sposób najzupełniej jasny w projekcie statutu m. inn. w następujących artykułach:

a) art. 3 — prawa członków.
b) art. 4 i 5 — sprawa przyjmowania i wykluczania członków i kandydatów przez koło partyjne.
c) art. 14 p.p. a) i b) — wybieralność wszystkich kierowniczych władz partii i obowiązek składania sprawozdań przez władze organizacjom partyjnym.
d) art. 19. Procedura przy wyborach. Tajne głosowanie. Nieskrępowana i twórcza krytyka i samokrytyka. Prawo swobodnego i rzeczowego omawiania polityki [illegible] tii na zebraniach partyjnych. Prawo odwoływania się do wszystkich instancji partyj[illegible]
e) art. 49 i 50. Szerokie prawa i wielkie obowiązki koła partyjnego, polegające na rozwijaniu najdalej posuniętej aktywności członków Koła.

Centralizm partyjny w projekcie sta[illegible]

a) w art. 10—13 w postępowaniu przeciwko członkom, którzy pogwałcili dyscyplinę partyjną m. inn. przez działalność sprzeczną z podstawową linią partyjną i zasadami programowymi.
b) w art. 14 p.p. c) i d), traktującym o dyscyplinie, podporządkowaniu się mniejszości uchwałom większości, podporządkowaniu się niższych władz i organizacyj uchwałom i dyrektywom władz wyższych.
c) w art. 15 — uchwały organi[illegible] i władz [illegible] nie mogą stać w sprzeczności z linią Partii i uchwałami wyższych władz partyjnych.
d) w art. 21 ust. ost. zakaz frakcyjności i nadużywania demokracji wewnętrznej dla celów sprzecznych z interesami Partii i klasy robotni[illegible]
e) art. 27 — 30 — uprawnienia kierownicze Komitetu Centralnego.
f) art. 31 — uprawnienia Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Na tym kończę. Inne zasady struktury organizacyjnej Zjednoczonej Partii mają charakter mniej zasadniczy, choć istotny, charakter raczej techniczno — praktyczny. W konkluzji wyrażam opinię, że ogłoszony projekt statutu Zjednoczonej Partii, który jest wynikiem szeregu wspólnych rozważań i dyskusji, który opiera się na doświadczeniach WKP (b) i innych partyj marksistowskich, stwarza odpowiednie ramy organizacyjne dla pracy, walki i rozwoju Zjednoczonej Partii — awangardy klasy robotniczej, bojowej Partii marksistów [illegible] leninowskiej, ideologicznie jednolitej, karnej i zdyscyplinowanej, której [illegible] historycznym i najszczytniejszym zadaniem będzie zbudowanie ustroju [illegible] socjalistycznego w Polsce.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

„Tydzień Węgierski" w Polskim Radio

W ramach „Tygodnia Węgierskiego" Polskie Radio nadaje szereg audycji poświęconych muzyce węgierskiej.

We wtorek nadana będzie audycja pieśni węgierskich w wykonaniu artysty Opery Budapeszteńskiej — Michała Szekely (baryton).

We środę transmitowany będzie z Budapesztu koncert muzyki cygańskiej.

We czwartek znany pianista Paweł Lewjecki wykona przed mikrofonem rozgłośni Warszawa II utwory fortepianowe Fr. Liszta.

Piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Franciszka Fricsaia, poświęcony muzyce węgierskiej, transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie.

W sobotę, dnia 27 bm., wystąpi przed mikrofonem PR słynny skrzypek węgierski Edward Zathureczky.

Sukces Orkiestry Polskiego Radia w Bernie Morawskim

Przybyła na tournee koncertowe do Czechosłowacji wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia wystąpiła z pierwszym inauguracyjnym koncertem w Bernie Morawskim w dniu 8 bm. Koncert, którym dyrygował Grzegorz Fitelberg wywołał entuzjazm wśród licznych słuchaczy i — jak stwierdza prasa miejscowa — stał się potężną manifestacją braterstwa polsko-czechosłowackiego.

Dziennik praski „Zemedelske Noviny", stwierdza, iż mieszkańcy stolicy Moraw nie byli dotychczas świadkami tak olbrzymiego sukcesu, jak sukces orkiestry Polskiego Radia.

Utwory pisarzy polskich w Bułgarii

Dowodem wzrostu zainteresowania literaturą polską w Bułgarii są coraz liczniejsze przekłady współczesnych pisarzy polskich na język bułgarski. W ciągu ostatnich lat przetłumaczono na język bułgarski „Stara cegielnię" i „Młyn nad Lutynią" Iwaszkiewicza, „Medaliony" — Nałkowskiej, „Rzeczywistość" — Putramenta, „Miasto niepokonane" — Brandysa i inne.

Komitet Opieki i Pomocy dla górników polskich wydalonych z Francji

KATOWICE — We wszystkich kopalniach śląsko - dąbrowskich odbywają się wiece, na których górnicy polscy wyrażają całkowitą solidarność z górnikami francuskimi w ich walce o sprawiedliwość społeczną.

Poszczególne kopalnie pospieszyły z pomocą górnikom francuskim, deklarując kwoty pieniężne oraz ofiarując przepracowanie jednej dniówki na ten cel.

W rezolucjach potępiają górnicy polscy metody reakcyjnego rządu francuskiego, który nie zawahał się przed użyciem wojska i czołgów przeciwko strajkującym, a nadto w stosunku do Polaków zastosował przymusowe wydalenie z granic Francji.

Centralny Związek Zawodowy Górników postanowił zająć się górnikami Polakami, którzy wydaleni zostali z Francji. Utworzono Komitet Pomocy i Opieki nad Górnikami Polakami, przybywającymi z Francji do Polski. Przewodniczącym na terenie Wałbrzycha został [illegible]

Nauka socjalistyczna w programie studiów Akademii Handlowej w Szczecinie

SZCZECIN — W auli Akademii Handlowej w Szczecinie odbyła się 20 bm. uroczysta inauguracja roku akademickiego, w której wzięli udział: wojewoda Borkowicz, rektorzy wyższych uczelni szczecińskich, konsulowie radziecki, szwedzki i francuski, przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych, studenci oraz zaproszeni goście.

Zebranych powitał prorektor prof. Babiński, który podkreślił, że akademia dołoży wszelkich starań, aby nauka socjalistyczna była szeroko uwzględniona w programie studiów zwłaszcza w wykładach przedmiotów ekonomicznych oraz ustrojo[illegible]

Ogólna liczba studentów wynosi ok. 2.500 osób

Z wiarą w siły proletariatu i WKP (b) obchodziła Moskwa rocznicę Rewolucji Listopadowej

Tow. Stefan Matuszewski, członek Komisji Politycznej CKW PPS po powrocie z Moskwy, gdzie bawił na uroczystościach związanych z 31 rocznicą Rewolucji Listopadowej, podzielił się z przedstawicielem SAP swoimi wrażeniami, które zamieszczamy poniżej:

Trzy razy już byłem w Moskwie. Pierwszy raz w okresie międzywojennym wraz z polską wycieczką, zorganizowaną przez „Intourist", drugi raz byłem w okresie wojny na zjeździe przedstawicieli pierwszego Korpusu, zorganizowanym przez Związek Patriotów Polskich w 1944 roku, trzeci raz pojechałem ostatnio z wycieczką na uroczystości 31 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Moskwę więc, a zwłaszcza muzea i teatry znam nieco, ale muszę powiedzieć, że z wielką radością i wzruszeniem przekraczałem te same progi i spostrzegałem wciąż coś nowego, pogłębiającego we mnie przyjaźń i sympatię dla narodu, który stworzył i wciąż tworzy nowe, postępowe, twórcze wartości, osiągając niespotykane gdzieindziej sukcesy w dziedzinie gospodarki i kultury.

Na akademii, poświęconej 31 rocznicy Rewolucji Październikowej, w Teatrze Wielkim, zwłaszcza w przemówieniu ministra Mołotowa, dała się widzieć powaga i spokój, płynące z przekonania, że Związek Radziecki, stojąc na czele sił pokoju, jest jednocześnie wyrazicielem dążeń szerokich mas ludowych, przeciwstawiających się naporowi imperializmu amerykańskiego. Naród, który ma takie kierownictwo polityczne, związane z masami, który tak szanuje i czci swego wielkiego przywódcę, Józefa Stalina, naród, który zdobył dla siebie uznanie i poparcie u wszystkich ludów miłujących wolność i pokój, naród taki jest niezwyciężony.

O sile narodów Związku Radzieckiego, o ich przywiązaniu do Partii, do Stalina można było najdobitniej przekonać się w dzień uroczystości rocznicowej na Placu Czerwonym. Parada wojskowa, obrazująca najwyższą technikę zbrojeniową na lądzie i w powietrzu, entuzjazm mas przyjmujących te nowe osiągnięcia, a przede wszystkim wielka, milionowa manifestacja samej ludności dawały wyraz potędze ZSRR.

Defilujący przed trybunami robotnicy, pracownicy zakładów i instytucji, młodzież kształcąca się w różnych uczelniach nieśli na transparentach wykresy lub wykazy swych osiągnięć w realizacji planów gospodarczych, czy kulturalnych. Portrety Lenina, czy Stalina, portrety główniejszych kierowników Państwa i Partii Komunistycznej, przesuwały się w powodzi haseł, dekoracji i emblematów organizacyjnych. Wśród wznoszonych i podtrzymywanych przez tysiączne rzesze haseł, najczęściej i najbardziej entuzjastycznie podtrzymywane były okrzyki na cześć Partii i Stalina.

Takiej manifestacji, jaką widziałem w Moskwie podczas uroczystości rocznicowej nie można zapomnieć.

W ciągu dni następnych wycieczka nasza, złożona z 12 osób, miała możność zwiedzić Muzeum Lenina, Muzeum Rewolucji i zabytki Kremla oraz Tretjakowską Galerię. Muzea te pozwoliły nam w sposób obrazowy przejść myślą dzieje Rosji oraz dzieje narodów Europy i Azji na przestrzeni wieków, pozwoliły zapoznać się z bohaterską historią WKP (b) i z wielkimi osiągnięciami w dziedzinie nauki i kultury ZSRR. Podczas pobytu w Moskwie zwiedziliśmy nadto fabrykę samochodów im. Stalina (ZIS), kombinat wydawnictwa „Prawda", kołchoz w obwodzie moskiewskim oraz przedszkola i domy kultury.

Należy podziękować Radzieckiemu Towarzystwu Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) i naszemu Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej za zorganizowanie polskiej wycieczki do ZSRR. Pozwoli ona tym, którzy już znają Związek Radziecki, a zwłaszcza tym, którzy przybyli po raz pierwszy, umocnić się w przekonaniu o wielkiej, twórczej roli Związku Radzieckiego. Rocznica Rewolucji Październikowej dała do tego wspaniałą okazję.

Młodzieżowe Brygady Pracy — szkołą solidarności

Zbliża się ku końcowi V etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Zamknie on pierwszy, ponad trzy lata trwający okres młodzieżowego współzawodnictwa. Od początku przyszłego roku młodzież włączy się do ogólnego ruchu współzawodnictwa pracy.

Powiązanie MWP ze współzawodnictwem ogólnym i nadanie współzawodnictwu wyższych form, wysuwa konieczność szerokiego tworzenia Młodzieżowych Brygad Pracy.

Młodzieżowe Brygady Pracy mają kolosalne zadanie wychowawcze, opierają one bowiem wyniki produkcyjne na solidarnym wysiłku całego zespołu. Brygady mogą być proste i złożone. Pierwszy typ istnieje wtedy, gdy członkowie brygady wypełniają samodzielnie swą pracę, lecz są w niej powiązani więzią produkcyjną. Tak np. 5 tkaczy pracujących obok siebie i obsługujących razem 20 krosien bierze na siebie wspólne zobowiązanie i wzywa do współzawodnictwa inną brygadę. Taka brygada tworzy zespół pracowników solidarnie odpowiedzialnych za wykonanie planu, którego realizacja uwarunkowana jest nie tylko indywidualną wydajnością pracownika, lecz i wzajemną pomocą świadczoną sobie przez jej członków.

Drugi typ — brygady złożone, powstają wtedy gdy rodzaj samej pracy wymaga zespołowości, w której bez współdziałania robotników współzawodnictwo byłoby albo bardzo utrudnione albo wprost [illegible] możliwe, jak np. na chodniku w górnictwie, przy obsłudze hutniczych pieców czy systemie taśmowej produkcji.

Znaczenie wychowawcze młodzieżowych brygad pracy potęguje wzajemna szeroka kontrola. Dyskusja nad osiąganymi wynikami i koleżeńska krytyka zauważonych niedociągnięć i braków, przeprowadzana na cotygodniowych Naradach Wytwórczych Brygad przyczyni się niewątpliwie nie tylko do wzmożenia produkcji lecz i do coraz wyższego uświadomienia i wyrobienia społecznego młodych robotników.

Nowe wyższe formy współzawodnictwa, rozwój młodzieżowych brygad sprawią, że ten udział młodzieży w walce o produkcję i dobrobyt będzie jeszcze potężniejszy.

W. DZ.

Największa w Polsce gazownia

WROCŁAW (PAP) — W ramach państwowego planu inwestycyjnego Gazownia Wrocławska prowadzi wielkie roboty inwestycyjne, po zakończeniu których będzie największą gazownią w Polsce. Wykonane już prace wysunęły Gazownię Wrocławską do rzędu najnowocześniej urządzonych zakładów w Polsce. Zatrudniając 950 pracowników oddaje ona miastu około 180 tys. m. sześć. gazu świetlnego na dobę.

Obecnie trwają prace przy rozbudowie kotłowni oraz odbudowie piecowni, zawierającej 82 komory piecowe o łącznej wydajności 110 tys. m. sześć. gazu świetlnego na dobę.

Setny parowóz
opuścił Warsztaty PKP w Nowym Sączu

„Przez współzawodnictwo do dobrobytu", tej treści hasło, umieszczone u wejścia do głównych Warsztatów kolejowych w Nowym Sączu.

Teren warsztatów przedstawiał przed niespełna 4 i pół laty jedno wielkie rumowisko, dziś tętni życiem współzawodnictwa, które tu uwydatnia się na każdym kroku.

Udajemy się do kierownictwa warsztatów gdzie dzięki uprzejmości naczelnika inż. Praźmowskiego mamy możność przyjrzenia się z bliska temu wielkiemu dziełu odbudowy, dokonanego rękami polskiego kolejarza.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY DAJE WIELE OSIĄGNIĘĆ

Jak [illegible] informuje sekretarz Komitetu Technicznego „Współzawodnictwa Pracy ob. Tad. Kozina, warsztaty wykonały w październiku 8 głównych napraw parowozów i 8 średnich, co równa się 1241 jednostkom, tj. o 141 jednostek więcej niż zaplanowano (8 proc. nadwyżki).

W dziale napraw wagonów osobowych wykonano 8 napraw głównych, 5 średnich i 60 napraw rewizyjnych, co daje razem 864 jednostek tj. 34,8 jednostek więcej. Prócz programu zasadniczego, wypracowano systemem akordowym 5.880 roboczo — godzin.

W dziale mechanicznym współzawodnictwa zespołowego wysunął się na pierwsze miejsce zespół przod. Józefa Trybulca, osiągając 111 proc. ponad normę, zaś indywidualnie tokarz ob. Aleks. Kozodaj uzyskał 145 proc. ponad normę przed tokarzem Ludwikiem Janikowskim (138 proc.) Trzecie miejsce zajął tokarz Jan Matusik (136 proc.) przed tokarzem Antonim Horowskim (132 proc.)

Na 257 uczniów warsztatowych osiągnęło 61 uczni po 18 punktów z wydajności, oszczędności materiałów, pilności, punktualności, czystości i porządku w pracy, oraz zachowanie się w służbie.

W dziale udoskonaleń ob ob. Fus [illegible] alk i Józef Potoczek wykonali bezinteresownie po pracy dziennej urządzenia stanowiska próbnego dla różnych części hamulca. Stanowisko próbne odgrywa b. ważną rolę przy montażu parowozów i zmniejsza ilość godzin pracy przy poprawkach po próbie.

Poza tym dokonano szeregu nadprogramowych prac w różnych działach w celu usprawnienia pracy.

100 PAROWÓZ OPUŚCIŁ NOWOSĄDECKIE WARSZTATY PKP

Staraniem ZZK odbyła się w hali warsztatowej skromna uroczystość przekazania do ruchu PKP setnego parowozu po głównym remoncie z udziałem kierownictwa warsztatów, ZZK, partii polit. przodowników pracy oraz pracowników warsztatowych.

Naprawy główne parowozów wymagające specjalnych narzędzi i materiałów, podjęte zostały dopiero w połowie 1947 r. Obecne produkcja przekroczyła o 20 proc. przedwojenną.

Ostatnio nowosądeckie warsztaty kolejowe pomnożyły swój sprzęt o 3 automatyczne obrabiarki t.zw. „Indeksy", zwrócone w akcji rewindykacyjnej z Niemiec. Przywiezione w stanie mocno zdewastowanym, pozbawione różnych części składowych nie nadawały się do użytku, przedstawiając nieużyteczne żelaziwo. Nie opuścił rąk przodownik ob. Józef Trybulec, który przy pomocy swoich współpracowników przystąpił do [illegible] proc. części [illegible] bez [illegible] modelowych, wykonały warsztaty we własnym zakresie do tych skomplikowanych maszyn. Dziś już dwa „Indeksy" pracują pełną parą produkując samoczynnie, a to: „Indeks" nr 12 - 1000 śrub dziennie zaś nr 19 — 800 śrub większej dymensji. Trzecia automat — obrabiarka [illegible] oczekuje wykończenia.

Ob. Trybulca zastajemy obok swego dzieła, zakochanego w swoich maszynach: chodzi koło nich niczym piastunka: karmi je oliwą, rzepakiem i sprawdza działanie skomplikowanego mechanizmu, przewyższającego swoją precyzyjnością mechanizm zegarka.

„Indeks", to prawdziwe cudo pracujące za naciśnięciem [illegible] elek[illegible] [illegible]

Szopka Krakowska w darze dla Obrazcowa

KRAKÓW (IM) — W czasie swego pobytu w Krakowie dyrektor Moskiewskiego Teatru Kukiełkowego, Obrazcow, otrzymał w darze od Ministerstwa Kultury i Sztuki Szopkę Krakowską dla Muzeum jego imienia w Moskwie. Jest to jedna z szopek nagrodzonych w zeszłorocznym konkursie. Wręczył ją dyr. Obrazcowowi dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie prof. Seweryn.

Również i Krakowski Teatr Marionetek „Groteska" obdarował wielkiego artystę. Po zakończeniu specjalnego przedstawienia „Cudownej Lampy Aladyna" w wykonaniu krakowskiego zespołu Teatru Lalki i Aktora dyr. Jarema wręczył moskiewskiemu koledze książkę o Teatrze Marionetek Pani Obrazcow otrzymała w podarunku lalkę-stonkę, ilorującą udział w przedstawieniu.

Dyrektor Obrazcow z dużym uznaniem wyraził się o krakowskim Teatrze Marionetek.

Nowe odkrycia w Tatrach
Groty o długości [illegible] m

ZAKOPANE. (Lak) Badania grot tatrzańskich prowadzone przez braci Zwolińskich dzięki poparciu finansowemu, jakiego udzieliło Ministerstwo Komunikacji rozwijają się pomyślnie.

Grota Kalacka, gdzie odbywają się główne prace potwierdza dotychczasowe przypuszczenia specjalistów co do jej budowy. Po usunięciu zamuleń dotarto już ponad 300 m w głąb i jak dotąd wszystko wskazuje na to, że ciągnie ona się głęboko w Tatry gdzieś aż pod Czerwone Wierchy. Kierownik badań Stefan Zwoliński zainteresował się również podważnie jedną z grot tatrzańskich do tychczas niezbadaną, do której pewnego dnia dokonał wypadu łącznie z kilku robotnikami, pracującymi przy badaniu grot (nazwy tej groty ze względu na spokój dalszych badań naukowców nie podajemy).

Wycieczki te wykazały, że jaskinia zawiera w swych salach bogaty materiał dla badań nad przeszłością naszej ziemi. Ponieważ badania można prowadzić tylko w lecie, dopiero w 1949 r. udadzą się do groty naukowcy, którzy poprowadzą dalsze badania. Już z pobieżnych oględzin można spodziewać się rewelacyjnych wyników. Zwoliński przewiduje pewne trudności z dojściem fachowców na miejsce badań, gdyż jak sam się wyraża nie tylko dojście do jaskini, ale również dostanie się do jej wnętrza wymaga dużych umiejętności turystycznych, tak, że przed rozpoczęciem właściwych badań trzeba będzie najpierw przeprowadzić pewne prace w celu udostępnienia wejścia dla naukowców.

Skocznia narciarska na Falkowej

N. SĄCZ (rm) — Na Falkowej pod Nowym Sączem staraniem Inspektoratu Kultury Fizycznej przy pomocy młodzieży szkolnej z terenu gminy zbiorowej Nowy Sącz odremontowana [illegible] gruntownie skocznia narciarska, która służyć będzie dla celów treningowych. Na skoczni będzie można osiągnąć skoki do 50 m. Prace remontowe wykonane zostały w ramach trzydniówek SP.

Rymer - ZZK 1:2 (1:1)

RYBNIK: Kolejarze poznańscy przypieczętowali los Rymera, wygrywając na boisku w Rybniku 2:1. Gospodarze byli przeciwnikiem równorzędnym, ale zawodził ich atak, marnując sytuacje podbramkowe. Najlepszą formacją była linia obrony. Goście najlepszych swych graczy mieli w Białasie i Aniole, oraz środkowym pomocniku Tarce. Początkowo przewagę mieli gospodarze, często atakując bramkę ZZK. ZZK tylko sporadycznymi wypadami zagraża Chromikowi i z jednego z takich wypadów Anioła zdobył prowadzenie. Po przerwie gospodarze przeszli do ataku. Pod bramką ZZK wytworzy ło się prawdzie kłębowisko. W pewnym momencie Wiśewski robi rękę, a rzut karny egzekwuje Motyka wyrównując. Gospodarze mimo stałej przewagi nie potrafią już zdobyć bramki, gdy tymczasem ZZK na 5 minut przed końcem po solowym biegu Gogolewskiego uzyskał prowadzenie, zarazem ustalając wynik meczu.

Zawody prowadził sędzia Pryk z Krakowa. Widzów 5000.

Widzew - Wisła 2:2

ŁÓDŹ — W meczu o mistrzostwo Ligi łódzki „Widzew" zremisował z „Wisłą" 2:2 (1:0)

Bramki dla „Widzewa" zdobyli Fornalczyk i Cichocki, dla „Wisły" Mamoń i Gracz. Sędzia Aleksandrowicz z Warszawy.

Widzów około 7 tys.

Legia - Cracovia 0:0

Warta - ŁKS 2:2 (1:1)

POZNAŃ — Rozegrany w Poznaniu mecz o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej pomiędzy „Wartą" i ŁKS-em zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

ŁKS — Szczurzyński, Włodarczak, Łuc I, Sołtyszewski, Pietrzak, Łuc II Hogendorf, Patkolo, Janeczek, Łącz, Baran.

„Warta" — Kryskowiak, Weiss Staniak, Danielak, Groński, Kaźmierczak, Dutkiewicz, Jóźwiak, Czapczyk, Skrzypniak i Smolski.

Już w piątej minucie ŁKS miał możność zdobycia prowadzenia, jednak przebój Hogendorfa zlikwidował Kryskowiak, wybijając piłkę na korner. W 18 min. Smolski z rzutu wolnego ulokował piłkę w bramce ŁKS-u mimo „muru" gości. W 40 min. wyrównał Łącz nie bez winy Weissa. Po zmianie stron już w pierwszej minucie Smolski ponownie z rzutu wolnego zdobył dla „Warty" prowadzenie, jednak w 25 min. Hogendorf w czasie zamieszania podbramkowego uzyskał dla ŁKS-u drugą bramkę.

Z boisk Śląska i Zagłębia

HUTA POKÓJ NOWY BYTOM — NAPRZÓD JANÓW 1:2 (0:1)

SOŁA — POLONIA PIEKARY 1:2 (1:1)

CZARNI CHROPACZÓW — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 1:1 (1:1)

CONCORDIA KNURÓW — BŁYSKAWICA RADLIN 4:3 (1:1)

KOP KATOWICE — SIEMIANOWICZANKA 2:1 (2:0)

ZZ KATOWICE — MZKS MAŁA DĄBRÓWKA 2:2 (1:0)

LECHIA MYSŁOWICE — KOP. EMINENCJA 5:0 (2:0)

HKS SZOPIENICE — KOP. KLEOFAS 2:1 (1:1)

WALCOWNIA DZIEDZICE — GWARDIA KATOWICE 0:2 (0:1)

KOP DĘBIEŃSKO — KS KOSTUCHNA 4:1 (2:1)

LIGOCIANKA — RKS ZAFŁOCIE 5:1 (1:1)

WYZWOLENIE — AKS Ib 7:1 (4:0)

WALKA MAKOSZOWY — SLAVIA RUDA 2:1 (1:0)

RUCH Ib — PIAST PAWŁÓW 3:1 (2:1)

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — RKS „27" ORZEGÓW 2:0 (2:0)

AZOTY CHORZÓW — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:1 (1:1)

PIAST GLIWICE — SZOMBIERKI Ib BYTOM 3:1 (1:1)

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — POGOŃ PRUDNIK 5:2 (3:1)

LWOWIANKA OPOLE — LINIARNIA BYTOM 2:2 (2:0)

POLONIA Ib BYTOM — POGOŃ ZABRZE 1:3 (1:2)

CHROBRY — JADWIGA 2:2 (0:1)

CONCORDIA — GÓRNIK 0:0

PLANIA RACIBÓRZ — LKS LUBLINIEC 3:0 w. o.

ZJEDNOCZENIE PRUDNIK — ODRA OPOLE 7:1 (3:0)

KRESOWIA KLUCZBOREK — NYSA 3:1 (2:1)

Liga piłki koszykowej

YMCA (ŁÓDŹ) — WARTA 26:22 (11:14)

TUR (ŁÓDŹ) — ZGODA (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 63:48 (25:20)

Teatr Młodego Widza

„Królowa Śniegu"

Z prawdziwą przyjemnością muszę przyznać z większą niż niejednym przedstawieniu dla dorosłych — siedziałam onegdaj w Teatrze Młodego Widza i śledziłam zagubione w niepamięci lat dawnych losy Kaja i Kasi ze znanej bajki Andersena. Wysokiej klasy bajki mądrego humanisty, pozbawione dydaktyzmu narzuconego z zewnątrz, a głęboko etyczne i ludzkie prawdą w nich samych zawartą, mogą na pewno zyskać w dobrej przeróbce scenicznej. Tak się też stało z tą bajką, opracowaną na scenę przez Rosjanina Eugeniusza Szwarca, przełożoną dobrze przez Hannę Pieczarkowską. „Królowa Śniegu" to bajka o dwojgu kochających się dzieciach — przybranym rodzeństwie — wychowanych razem, przez zacną babunię, z których jedno uroczone złym czarem przechodzi psychiczną przemianę i z sercem zastygłym na lód pod wpływem pocałunku zimnej królowej ucieka z domu do jej pałacu.

Dzięki możliwościom, jakie daje teatr, dzięki udialogizowaniu opowiadania, obrazowo-przestrzennej rozbudowie, elementom ruchu i podmalowaniu muzycznemu, bajka zamieniła się w żywą, trzymającą w napięciu sztukę, z dobrze rozplanowanymi akcentami lirycznymi i dramatycznymi. A że przy tym jest to opowieść o gorącym sercu, które mocą miłości potrafi zwalczyć wszystkie przeszkody i osiągnąć cel — wybawienie przybranego brata z rąk bezlitosnej królowej i przywrócenie mu dawnego serca — motyw dydaktyczny gra w niej ważną rolę.

Ale dydaktyzm sztuki idzie jeszcze dalej. Postać radcy, bogacza, właściciela fabryki lodu, który sądzi, że za pieniądze można wszystko nabyć i wszystko kupić — ta postać jest wyszydzona i ukazana w formie karykaturalnej groteski. Jego zasadom życiowym, opartym na wierze we wszechwładzę pieniądza, przeciwstawiona jest postać babuni-praczki i młodego nauczyciela, entuzjastów życia, wierzących w jego prawdziwe wartości i uczucie, które znosi góry na swej drodze.

Teatr Młodego Widza, pracujący pod auspicjami RTPD wybrał tę bajkę na otwarcie nowego sezonu w uzyskanej na stałe sali „Skali" i wybrał trafnie. „Królowa Śniegu" może zająć młodych i starszych zwłaszcza że cały zespół pod energiczną batutą i reżyserią Marii Billiżanki uczynił wszystko możliwe aby przedstawienie nie miało wdzięk, urok i lekkość. Dekoracje Andrzeja Stopki są utrzymane w stylu bajki i wyglądają jak powiększone kolorowe ilustracje z „Bajek" Andersena, kostiumy są proste i pomysłowe, tchnące z lekka staroświeczczyzną, są takie właśnie, jak młodzi czytelnicy wyobrażają sobie bagnieto we postacie — króla, królewiąt, czy rozbójników.

Aktorsko na plan pierwszy wybija się młodo i zdolna Zofia Lurtowska, która gra chłopca Kaja. Dwoma różnymi tonacjami głosu i odmiennym gestem oddaje świetnie wewnętrzną przemianę chłopca, który z dobrego i wiernego towarzysza Kasi staje się oziębłym egoistą, przejmującym nawet sposób mówienia antypatycznego bogacza. Babunia, królowa Śniegu, bajkopisarz, bogacz, król i dwoje królewiąt, rozbójnicy z dokonałą rozbójnicą i jej córką na czele, wreszcie liryczne smętny jeleń i dwa kraczące kruki wszyscy wżyli się w swoje role i oddali je przekonywująco i swobodnie. Sprzeciwiłabym się z reżyserką sztuki jedynie o rolę Kasi, postawioną może za mało fałszywie. Dziewczynka grająca Kasię zbyt dziecinnie na swój wiek mówi swe partie, zbyt mało wkłada nie uczucia, zbyt jednostajną operuje modulacją głosu, tak że trudno uwierzyć, że to ona właśnie żarem swego serca potrafiła przejąć pół świata i ocalić Kaja.

Prócz tego zastrzeżenia nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Teatr Młodego Widza jest obliczony przede wszystkim na dzieci. Otóż godzina przedstawienia jest za późna a samo przedstawienie za długie kończy się o godz. 9.30 wieczorem. Należałoby skrócić pauzy oraz określić dłuższymi niektórych obrazów, byłoby to na pewno bez uszczerbku dla całości.

Dorośli u nas jeszcze wciąż odnoszą się lekceważąco do teatru dla dzieci, choćby ten teatr stał na poziomie wyższym, niż niejeden teatr dla dorosłych, choćby dawał prawdziwie artystyczne przeżycia.

Dorośli chodzą do Teatru „Wesołej Gromadki" nie tyle dla własnej przyjemności, ile w charakterze osób towarzyszących dziecom.

A tymczasem piękna, udramatyzowana bajka Andersena może przenieść w świat fantazji i dobra widzów od lat 8—80-ciu. I zaręczam, że nikt z tych, którzy ją obejrzą, żałować tego nie będzie.

WANDA KRAGEN.

Rola kobiet w przebudowie wsi

KRAKÓW (WW) Zmniejszone na- [illegible] w okresie jesienno - zimowym umożliwiło Referatowi Kobiecemu Woj. w Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej uruchomienie szeregu akcji, mających na celu przez uaktywnienie i fachowe przygotowanie kobiet wiejskich, rozpracowanie wielu dotychczas zaniedbanych zagadnień życia i gospodarki wiejskiej.

Opierając się na doświadczeniu zdobytym przy organizowaniu kursów dla wiejskich przodownic zdrowia, w ub. sezonie zimowym, w każdym powiecie uruchomiony zostanie przy współpracy ZSCh. z PCK. 5 — 6 tygodniowy, w zależności od zaawansowania kandydatek i możliwości terenowych takiż kurs. Oprócz kursów dla przodownic zdrowia, w Krakowie przeszkalanych jest programie 6-miesięcznym kilkadziesiąt dziewcząt wiejskich które otrzymają z bezpłatnej nauki i utrzymania pod warunkiem powrotu po kursie na wieś w charakterze „siostry środowiska sanitarnego". Celem kursów nie jest przygotowanie absolwentek do przyszłej pracy zarobkowej ale zapewnienie chłopom pierwszej pomocy i porady sanitarnej, strony odpowiednio przeszkolonych [illegible].

Niezależnie od dbałości o zdrowotność [illegible] zimowym w każdym powiecie zorganizowane zostaną kursy szycia, kroju, rozplanowane na 8 — 12 tygodni, 2-tyg. kursy konserwacji i przeróbek odzieży, 4 — 14 dniowe żywienia rodziny wreszcie kursy warzywnicze, które są podstawą dla akcji konkursowej tzw. przydomowych ogródków warzywnych. Stwierdzono, że przykład kobiet wiejskich, z powodzeniem wprowadzających warzywa własnej produkcji na stół gospodarski, wpływa korzystnie na racjonalne przestawienie gospodarki rolnej ze zbożowej na kombinowaną, z uwzględnieniem okopowych i przemysłowych.

[illegible] na poszczególne kursy, przewidując pierwszeństwo dla dziewcząt najbiedniejszych.

Poprzez akcję szkoleniową sekcje Kół Gromadzkich ZSCh. t. w. Koła Gospodyń Wiejskich, odegrają poważną rolę w procesie przebudowy wsi.

Iść czy nie iść?

Wielkie Nadzieje

Z filmów opartych na powieściach Dickensa, które Anglia wyprodukowała w ostatnich latach, „Wielkie Nadzieje" są najbardziej udanym. Scenariusz napisany aż przez pięć osób, zachowuje wszystkie charakterystyczne cechy utworów Dickensa. Również reżyserowi Davidowi Lean udało się wiernie odtworzyć atmosferę dickensowskiej powieści [illegible].

„Wielkie Nadzieje" są bezsprzecznie arcydziełem filmowym, jeżeli rozumieć sprawę z punktu widzenia artystycznego. Scenariusz, reżyseria, zdjęcia, muzyka — nie pozostawiają nic do życzenia i stoją na wysokim poziomie. Gorzej nieco jest może grą bohaterów. A że romantyczno-awanturnicze, przeplatane grozą sentymentalizmem opowieści wielkiego Dickensa straciły dla naszego pokolenia ten urok, który miały w czasach swego powstawania — ani scenarzysta, ani reżyser nie [illegible] że odpowiadać. Ich zadaniem było przeniesienie powieści na ekran i to zadanie wykonane zostało bardzo dobrze.

Dickens widział wszystkie wady swojej epoki, i te smutne dziwy przedstawił ukazuje nam za jego powieścią — ekran. Źle traktowane i bite dzieci (częsty motyw powieści Dickensa), bogaci dziwacy, a obok nich nędzni galernicy, pusty żywot arystokratycznej młodzieży, ciemne typy i ich brudne sprawki, a wreszcie szlachetna dusza jednostki, zwyciężająca w walce ze złem.

*

Przy sposobności chcę poruszyć jedną jeszcze sprawę. Nie wydaje mi się słusznym fakt, że program filmowy zawiera treść filmu. Program imprezy — tak jak się to dzieje z programem teatralnym — powinien być informacją, a nie streszczeniem którego przed filmem czytać nie należy (bo psuje cały efekt), a po filmie czytać nie ma po co. Program filmowy zatem powinien w miejsce streszczenia dać krytyczną ocenę, pomagającą widzowi w wyrobieniu sobie właściwego sądu o danym filmie. Można podać również informacje o autorach, reżyserach czy producentach, naszkicować epokę, w której się film rozgrywa, przypomnieć historię. Ten system, wydaje mi się, będzie znacznie bardziej pożyteczny, a program da wiedzy widzowi naprawdę pewne dodatkowe wartości.

Rzeszów-Kraków-Kielce-Warszawa

Sztafeta na Kongres Zjednoczeniowy

KRAKÓW — W Krakowie powstał Komitet Organizacyjny sztafety ZMP która pobiegnie w dniach poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Młodzież woj. krakowskiego weźmie udział w sztafecie na trasie Rzeszów — Kraków — Kielce — Warszawa. Zetempowcy i junacy SP z woj. rzeszowskiego przybiegną do Krakowa w dniu 2 grudnia.

Na mecie w Krakowie zorganizowany zostanie manifestacyjny wiec młodzieży, następnie wyruszy sztafeta krakowska, której trasa kończy się w Kielcach (przez Miechów — Jędrzejów). W terenie powołano miejscowe komitety organizacyjne, która wytyczają trasę sztafety i czynią przygotowania do wieców młodzieży w większych miejscowościach. Na słupach telegraficznych co 500 metrów znaczy się punkty zmiany sztafety. Prace organizacyjne są w pełnym toku i posuwają się szybko naprzód dzięki zapałowi Zetempowców z Krakowa, województwo krakowskie zajmuje w tej chwili w [illegible].

Odbudowa drogi w Myślenickim

TARNÓW (rm) — Zarząd Drogowy przyśpieszył roboty na odcinku Krzczonów - Jordanów - Myślenice - Polanka - Głogoczów - Krzywaczka. — Również prowadzone są roboty przy odbudowie mostów w Osielcu, Osieczanach, Dobczycach i Sułkowicach.

„SP" buduje stadion w Tarnowie

TARNÓW (rm) — Młodzież tarnowska, zjednoczona w szeregach SP przystąpiła do budowy nowego stadionu sportowego ZMP. Prace wykonywane przez młodzież są zaliczone programem w ramach „jednodniówek".

Miejsce przeznaczone na stadion pokrywa gruz i pagórki ziemi, które stopniowo znikają, dzięki energicznej pracy młodzieży hufców SP, co pozwoli przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości tarnowski ZMP będzie posiadać własny stadion sportowy.

Załoga kopalni Sobieski melduje:

Plan został wykonany

JAWORZNO (K) — Załoga kopalni „Sobieski" w Jaworznie melduje, że plan roczny wydobycia węgla został wykonany w dniu 20 listopada br. o godzinie 23.30.

Plan został wykonany na 5 dni przed terminem przyjętego zobowiązania w dniu 27 października, w którym załoga uchwaliła, że plan roczny wykona na dzień 25 b. m.

W związku z wykonaniem planu załoga kopalni „Sobieski" zobowiązała się wydobyć ponad plan 25 tysięcy ton węgla do końca roku bieżącego.

Wieś zelektryfikowana - na dworcu ciemno

[illegible] la się tu uroczystość włączenia (trzechsetnej) z kolei w województwie krakowskim wsi ŁUCZYCE do sieci elektrycznej. Mieszkańcy pragnąc dać wyraz swej wdzięczności za obdarowanie ich światłem elektrycznym wywiesili na budynku stacji kolejowej Łuczyce olbrzym, napis: „Łuczyce 300 - wieś woj. krakowskiego zelektryfikowana". Pomysł sam w sobie dobry, gdyż tysiące podróżnych dowiaduje się, że wieś polska dźwiga się z przysłowiowej dawnej ciemnoty i ciemności. Szkoda tylko, że napisu powyższego nie można odczytać wieczorem, gdyż 2 lampki naftowe (!) rzucające nikłe, żółtawe światełka nie potrafią rozproszyć ciemności panujących niepodzielnie na stacji Łuczyce.

[illegible] wskazanym doprowadzić elektryczności do stacji by napis umieszczony był na tablicy w zgodzie z rzeczywistością.

Nieszczęśliwy wypadek

SŁOMNIKI (sz) — Zdarzył się tu tragiczny wypadek 68 letniemu szewcowi Kozłowskiemu Wincentemu, który wskutek panujących ciemności, wpadł do rzeki Szreniawa i utonął. Tragicznie zmarły był ojcem 11 dzieci oraz brał żywy udział w pracach społecznych.

Karty żywnościowe I kat. dla niewidomych

KRAKÓW. (kom) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że każdy niewidomy i jego przewodnik posiadają prawo do otrzymania kart żywnościowych I kat. i ekwiwalentu pieniężnego za karty żywnościowe i opałowe.

Ekwiwalent ten w [illegible] miesięcznym na jednego [illegible] 1. 7. 48 r. po 650 zł [illegible] Warszawie 735 zł) i [illegible] 31. 12. 48 r. [illegible] Warszawie 927 zł); za [illegible] ny okres 1410 zł. (w [illegible] Warszawie 8.175 zł) i [illegible] dla jego przewodnika.

W celu otrzymania omawianego ekwiwalentu pieniężnego za karty żywnościowe — każdy niewidomy winien w terminie od dnia 25 listopada do 15 grudnia 1948 r. zgłosić się do Zarządu gminy, na terenie której zamieszkuje i przedstawić a) zaświadczenie od lekarza specjalisty względnie ze Związku Pracowników Niewidomych, stwierdzające, że jest niewidomym, b) zaświadczenie stwierdzające miejsce zameldowania.

Ponadto Ministerstwo informuje że ekwiwalent ten nie dotyczy niewidomych inwalidów wojennych i niewidomych inwalidów pracy, którzy otrzymują już ekwiwalent przy pobieraniu rent.

Na Ziemi Krakowskiej

2000 SADÓW OWOCOWYCH W NOWOSĄDECZYŹNIE

N. SĄCZ (rm) — Od kilku lat prowadzona jest w pow. nowosądeckim racjonalna gospodarka sadownicza, dająca małorolnemu chłopstwu poważne dochody, szczególnie w dolinie Dunajca, w okolicy Starego Sącza.

Sady owocowe powstają w pierwszym rzędzie na ziemiach o biednej glebie. Obecnie posiada racjonalnie prowadzone sady około 2 tysiące chłopów małorolnych.

W sadownictwie przodują gromady: Czerzec Łącko, Podegrodzie, Czarna Woda i Biała, Brzezna, Tęgoborze Jakubkowice, Zawada i Łososina Dolna. Największym ośrodkiem sadowniczym jest gmina Łącko, która liczy ponad 200.000 drzew owocowych najszlachetniejszych odmian. Spółdzielnia Zw. Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu prowadzi intensywną akcję tworzenia nowych sadów dostarczając ze szkółek drzewek owocowych które na bardzo dogodnych warunkach rozprowadzane są w powiecie. W br. w ten sposób rozprowadzono ponad 50.000 drzewek owocowych.

DZIAŁALNOŚĆ LIGI KOBIET W NOWYM SĄCZU

N. SĄCZ (rm) — Liga Kobiet w Nowym Sączu, grupująca w swoich szeregach kobiety różnych zawodów, założona przed 3 laty, wykazuje obecnie ożywioną działalność. Praca Koła miejskiego oraz 6 kół prowincjonalnych idzie w kierunku obrony praw i interesów kobiety i rodziny ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dzieckiem, wychowania obywatelki, świadomej swych praw i obowiązków, oraz czynnego udziału w pracy dla państwa w jego odbudowie.

Staraniem nowosądeckiego Koła zorganizowana została izba dworcowa, gdzie przyjezdne matki z dziećmi i ciężarne kobiety korzystają z bezpłatnych noclegów. Poza tym bezrobotne kobiety otrzymują zapomogi i są kierowane do odpowiednich zajęć.

NAPAD RABUNKOWY NA SPÓŁDZIELNIĘ

MAKÓW (rm) — W Skawicy [illegible] Makowym nieznani sprawcy dokonali pod osłoną nocy napadu rabunkowego na lokal Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, skąd zrabowali wszystkie towary. Równocześnie dokonano włamania do sąsiedniego sklepu Szkoły obliczono w przybliżeniu na 500.000 zł. — Za sprawcami wszczęto energiczny pościg.

[illegible] „ [illegible] "

N. SĄCZ (rm) — W lokalu Oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w Nowym Sączu odbyło się zwyczajne zebranie miesięczne członków i sympatyków, na którym prof. Antoni Barbacki wygłosił odczyt o elementach astronomii z wyszczególnieniem skomplikowanych ruchów ziemi pt. „Feralna trzynastka". Wykład poparty był demonstracjami, rysunkami i przeźroczami firmamentu.

Do nowosądeckiego Oddziału PTM zwrócono się z prośbą o przeprowadzenie [illegible] w południowej Afryce przez astronoma Paraszewskiego [illegible]

[illegible]

PRACOWNICY SĄDOWI WYKONALI „SZARWARK"

N. SĄCZ (rm) — W ub. s. bo... pracownicy sądowi i prokuratorzy w Nowym Sączu udali się w godzinach popołudniowych pod kierownictwem prezesa ob. Szablowskiego nad Dunajec, gdzie wybierali piasek z rzeki przeznaczony na budowę nawierzchni nowosądeckich ulic. W ten sposób wypełniono obowiązek obywatelski szarwarku, ciążący na wszystkich mieszkańcach Nowego Sącza z mocy uchwały MRN.

NOWA SZKOŁA W BORZĘTACH

NOWY SĄCZ (rm) — Mieszkańcy Borzęty przystąpili do wykończenia budynku szkolnego, znajdującego się na terenie wsi. Fundusze na ten cel zebrano z dobrowolnych składek, która wynoszą 200.000 zł, co pozwoli na wytynkowanie ścian. Zarząd gminy [illegible] cją na ten cel w kwocie 200.000 zł.

Z ŻYCIA ZMP W N. SĄCZU

N. SĄCZ (rm) — Zarząd powiatowy ZMP w Nowym Sączu zorganizował na okres jesienny i zimowy kursy wieczorowe kształcenia ideologicznego młodzieży robotniczej i szkolnej. Odbędą się one w trzech turnusach po 6 tygodni.

Lokal ZMP mieści się w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 35. —

CO * GDZIE * KIEDY

ŚWIT: Pieśń tajgi. APOLLO: Narzeczona z Turkmenji; UCIECHA: Wielkie nadzieje. SZTUKA: „Pani Minister". WARSZAWA: Tajemnica wywiadu; WANDA: Zeznanie posenki; WOLNOŚĆ: Muzyka i miłość; GDAŃSK: Casablanca.

Początek seansów — Świt: 15.45, 18, 20.15. Uciecha: 15, 17.30, 20. Sztuka: 16, [illegible] 20.15, w pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności: Nr [illegible] Polska Kronika Filmowa. Koncert młodych talentów. Odbychanie. M... chat Anioł.

Kino Oświatowe — program aktualności.

RADIO

23 listopada (wtorek)

[illegible] Sygnał czasu; 6.00 Gimnastyka poranna; 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 9.00 Wszechnica radiowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.20 „Na swojską nutę"; 14.15 Koncert życzeń; 14.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 16.35 Pogadanka Tow. Przyjaciół Żołnierza; 17.00 Trans. z sali Nauczycielstwa Polsk. z okazji 3 lecia pracy; 18.00 Arie i pieśni w wyk. artysty węgierskiego M. Szekely — bas. 19.00 Audycja przedkongresowa; 19.40 „Wszechnica radiowa"; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.10 „Mozaika [illegible]; 23.00 Hymn i koniec audycji.

ZE SPORTU

Terminarz imprez PZLA na rok 1949

WARSZAWA. (SAP) — PZLA ustalił następujący kalendarzyk imprez:

5. i 6. II. — Zimowe mistrzostwa okręgowe.

19. i 20. II. — Zimowe mistrzostwa Polski mężczyzn i kobiet.

10. IV. — Okręgowe biegi na przełaj.

24. IV. — Biegi narodowe w powiatach.

2. V. — Biegi narodowe w województwach.

8. V. — Biegi narodowe wyczynowe.

21. i 22. V. — Drużynowe okręgowe mistrzostwa.

22. V. — Mistrzostwa w powiatach.

28. i 29. V. — Okręgowe mistrzostwa kl. B i C.

4. i 5. VI. — Okręgowe mistrzostwa kl. A

11. i 12. VI. — Okręgowe mistrzostwa młodzików. Okręgowe mistrzostwa w pięcioboju i trójboju.

25. i 26. VI. — Mistrzostwa Polski młodzików.

30. i 31. VII. — Mistrzostwa Polski kobiet, mistrzostwa Polski mężczyzn i maraton o mistrzostwo Polski.

3. i 4. IX. — Mistrzostwo Polski w pięcioboju mężczyzn, w trójboju kobiet i chodzie na 50 km.

10. i 11. IX. — Dziesięciobój, pięciobój kobiet, sztafety o mistrzostwo Polski (3X1.000 m, szwedzka i olimpijska).

9. X — bieg na przełaj o mistrzostwo Polski kobiet i mężczyzn.

PZLA proponuje CSR i ZSRR mecze międzypaństwowe w następujących terminach do wyboru: 14. i 15. VIII., 18. i 19. VI., oraz 24. i 25. IX.

Termin 27. i 28. VIII. zarezerwowany jest na spotkania międzyklubowe z Węgrami i Szwecją.

Sukces hokeistów „Piasta"

MORAWSKA OSTRAWA (SAP). Hokejowa drużyna TS Piast (Cieszyn), trenująca na tutejszym sztucznym lodowisku, pod kierunkiem reprezentacyjnego gracza Czechosłowacji, prof. Bouzeka, pokonała w meczu treningowym A-klasowy zespół Sokol (Ceski Tesin) 14:4. Prof. Bouzek będzie trenerem obozu treningowego reprezentacji Polski, który rozpoczyna się tu w dniu 25 bm.

N. 59530

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa Nr 34042, Bednorz Elżbieta, Zawadzkie (8372)

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej R.K.U. Chorzów, na nazwisko Albrecht Ernest, Chorzów I, Bogdajna 27. (11662)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Metalowców, na nazwisko Mateja Jerzy, Chorzów-Batory, ul. Ks. Ściegiennego 11. (11663)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, Malek Roman, Strzelce Opolskie (19420)

SKRADZIONO legitymację służbową Zarządu Miejskiego Nr. 495, Kartę rowerową Nr 57404. Ko. Ryszard, Bytom. (8190)

— Zaraz pan zrozumie. Nie możemy jednak o tych rzeczach rozmawiać na ulicy. Mieszkam tutaj obok. Może pan wstąpi na chwilę?

— Alez, proszę pani — próbował bronić się przerażony Antoni.

— Nie ma żadnego „ale". Idziemy.

Miss Picoc bezceremonialnie chwyciła pod ramię swą ofiarę i pchnęła w kierunku niewielkiego drewnianego domku. Antoni zupełnie zrezygnowany pozwolił się prowadzić.

Po niezmiernie zaśmieconych schodach wspięli się na pierwsze piętro, gdzie energiczna staruszka otworzyła ciężkie masywne drzwi. Owionęła go atmosfera nigdy niewietrzonej antykwarni. Niewielki pokój tak był zastawiony meblami, że tylko z największym trudem można było się poruszać pomiędzy szafami, krzesłami, fotelami, stolami i stoliczkami. Pod ścianami stały ciężkie rzeźbione szafy, napełnione od góry do dołu ogromnymi księgami. Pod oknem zastawionym jakimiś butelkami chwiała się na niepewnych nogach etażerka, obarczona mnóstwem porcelanowych i szklanych drobiazgów. Duży dębowy stół przysunięty był do szerokiej, mocno sfatygowanej otomany z wystającymi sprężynami. Na ścianach wisiały wypchane ptaki oraz egzotyczna broń. Klatka z osowiałą wroną stała na wysokim rzeźbionym postumencie, wyjętym zapewne spod jakiegoś marmurowego popiersia.

Antoni zatrzymał się niepewnie i rozglądał się bezradnie dokoła.

— Niech pan siada — rozkazała staruszka, popychając swego gościa w kierunku okropnej otomany. — Napije się pan herbaty?

— Najmocniej dziękuję — żywo zawołał Antoni. — Właśnie idę z kawiarni.

— Tym lepiej — mruknęła pani Picoc. — Nie będziemy tracić czasu.

Antoni spojrzał zaniepokojony. — Co to właściwie wszystko... — zaczął niepewnie.

— Zaraz panu wszystko wyjaśnię — przerwała gwałtownie staruszka, poprawiając sobie binokle na nosie i sadowiąc się obok na otomanie.

— Widzi pan, mój pierwszy mąż dużo podróżował po Indiach. Bo trzeba panu wiedzieć, że pochowałam już trzech mężów. Nigdy nie przypuszczałam, że mężczyźni są tak wątłego zdrowia. Ale o czym to ja mówiłam? Acha! Otóż podróżowałam z moim drugim mężem, Ludwikiem, po Indiach i już wtedy zaczęłam się interesować naukami tajemnymi. Oczywiście, że my tutaj, w Europie, nie mamy o tych sprawach należytego pojęcia, ale to nie znaczy, żeby należało te wiedzę zaniedbywać. Przeciwnie, powinniśmy wszyscy dążyć do tego, aby poznać nadprzyrodzone siły, rządzące losami świata. Wiem, że pan przyjechał wczoraj do Farrow i wiem poco pan tu przyjechał. Nie darmo przecież zatrzymał się pan u Darlena. Niech pan nie zaprzecza, niech pan nie zaprzecza — dodała pośpiesznie, widząc, że Antoni pragnie coś powiedzieć. — My dobrze się rozumiemy. Nieprawdaż? Przyznaję, że wypadki w gospodzie Darlena nie należą do szablonowych. Muszę panu powiedzieć, że jestem przewodniczącą tutejszego kółka spirytystów. Tak, tak, spirytyzm to wielka nauka przyszłości. Ludzie jeszcze nie przyzwyczaili się doceniać nowych zjawisk. Na to trzeba czasu. Widzi pan te szafy z książkami, to są tomy zawierające tajemnice Wschodu. Majątek kosztowały, powiadam panu majątek. Ogromnie się cieszę, że pan też zainteresował się Darlenem. Wyczułam w panu od razu pokrewną duszę. To bardzo ważne, powiadam panu, że to bardzo ważne. Pan jako spirytysta rozumie, że jeśli się znajdzie dwoje ludzi o podobnej wrażliwości mediumistycznej, to dopiero wówczas

EMIL ZOO[illegible]

SPACER PO SUFICIE

można dokazać wielkich rzeczy. Nie wiem czy pan zagłębiał się w nauki dalekiego Wschodu. Jeżeli pan zechce, chętnie pożyczę panu parę tomów do przejrzenia. Nie ma pan pojęcia, jak się cieszę, że pana poznałam. Jutro urządzamy seans. Nie wątpię, że pan przyjdzie. Seanse urządzamy przeważnie dwa razy w tygodniu. Może to trochę męczące, ale czego się nie robi dla nauki! W zeszłą sobotę rozmawiałam z nieboszczykiem moim pierwszym mężem, ale jeżeli chodzi o zjawiska w gospodzie Darlena, to dotychczas nie zdołaliśmy nawiązać właściwych kontaktów z zaświatem. To dosyć zawiła sprawa. Nie chciałabym pana zniechęcać, ale muszę pana przestrzec, że jeśli chodzi o ten wypadek, to nie może pan liczyć na szybkie rezultaty swych badań. Już przyjeżdżali tutaj ludzie nauki z Londynu i także właściwie nic nie wskórali. Miejmy jednakże nadzieję, miejmy nadzieję...

Wymowna staruszka przeszło godzinę z niesłabnącym zapałem zabawiała swego gościa „naukową" rozmową. Wreszcie Antoni nadludzkim wysiłkiem przerwał potok słów, wstał, obiecał, że przyjdzie na seans i pośpiesznie wybiegł. Znalazłszy się na ulicy, zatoczył się jak pijany. Był półprzytomny.

Zapadał wczesny jesienny mrok. Wiatr potrząsał rytmicznie nagimi gałęziami drzew. Wilgotne mgliste powietrze niemile łaskotało płuca. Poza mokrymi szybami zaczęły się pojawiać pierwsze światła.

Antoni szedł powoli, starając się otrząsnąć z niezwykłej pogawędki. Gdy zbliżył się do gospody Darlena, posłyszał nagle niedaleki warkot motoru. Spojrzał z zainteresowaniem. Szosą sunęła szybko wielka szara limuzyna. Antoni poczuł, że mu krew zaczyna mocniej pulsować w skroniach. Puścił się pędem na przełaj poprzez posiadłość Darlena. Tajemniczy samochód zatrzymał się, reflektory zgasły. Antoni wydobył z kieszeni rewolwer i biegł dalej bez wytchnienia, nie spuszczając ani na moment z oczu szarej limuzyny. Widział zupełnie wyraźnie, że z auta nikt nie wysiadł. Nareszcie dopadł szosy i w kilku skokach znalazł się przy samochodzie. Zaświecił latarkę i pośpiesznie zajrzał do wnętrza. Auto było puste.

Antoni otarł zroszone potem czoło i rozejrzał się bezradnie. Nie wiedział jak się ma zachować, co przedsięwziąć. Począł się zwolna wycofywać w kierunku gospody. Nagle posłyszał zupełnie wyraźnie swoje nazwisko. Wołał go Darlen. Przyśpieszył kroku i w progu natknął się na oberżystę.

— Co się stało? — spytał niepewnie.

— Jakiś pan przyjechał do pana.

— Do mnie? — zdumiał się Antoni.

— Tak. Wymienił pańskie nazwisko.

Antoni oszołomiony poszedł do [illegible] na górę. Drzwi były otwarte. Z krzesła podniósł się mężczyzna średniego wzrostu w nieprzemakalnym płaszczu.

— Jestem inspektor Hawkins ze Scotland Yardu — powiedział sucho. — Czy pan się nazywa Antoni Walton?

— Tak...

— Czy wie pan z czym przychodzę?

— Nie mam pojęcia, panie inspektorze.

— Jest pan posądzony o zamordowanie Roberta Bissingera, mister Walton.

— O zamordowanie Roberta Bissingera... — powtórzył jak echo Antoni.

ROZDZIAŁ II.

DOKTOR GORDON POJAWIA SIĘ NA WIDOWNI

— Kto z państwa następny? Proszę.

Wysoki, rosły mężczyzna w nienagannie skrojonym garniturze podniósł się z wyściełanego krzesła i wszedł do gabinetu lekarza.

— Proszę niech pan siada — rzucił Gordon, wskazując wygodny fotel przed biurkiem i otwierając dużą, oprawną w zieloną skórę książkę. — Nazwisko pana?

— Bissinger.

— Imię?

— Robert.

— Ile pan ma lat?

— Czterdzieści pięć.

Doktór odłożył pióro i spojrzał uważnie na pacjenta. Zdawało się, że wzrokiem pragnie przeniknąć w głąb jego duszy.

— No dobrze — powiedział po chwili. — Co panu dolega?

— Jestem ostatnio okropnie zdenerwowany panie doktorze! — zawołał gwałtownie Bissinger. — Po prostu rady sobie dać nie mogę. To jest coś strasznego.

— I jakież są objawy tego zdenerwowania?

Pacjent pośpiesznie zapalił papierosa i zaciągnął się dymem. —

— Bardzo źle sypiam, ręce mi się trzęsą, nie mogę spokojnie usiedzieć na jednym miejscu, wszystko mnie drażni, łatwo wpadam w złość, staję się przykry dla otoczenia. W ogóle, panie doktorze, już tak dłużej żyć nie mogę.

Gordon spokojnie obserwował mówiącego, nie spuszczając oczu z jego twarzy.

— No tak — powiedział po chwili. — Zobaczymy. Proszę się rozebrać.

Bissinger nerwowo zrzucił z siebie ubranie i położył się na wskazanej wąskiej, ceratowej kanapce. Gordon badał pacjenta uważnie, polecając mu przybierać rozmaite pozycje. Wreszcie odłożył wszystkie przyrządy, podszedł do biurka i coś zanotował. — Proszę niech się pan ubiera — powiedział automatycznie. — Nic u pana specjalnego nie znajduję. Organizm właściwie zupełnie w porządku. Serce pracuje dobrze. Poza niewielką nerwicą nie ma żadnych poważniejszych zmian. Nerwy rzeczywiście ma pan w bardzo złym stanie. Od jak dawna odczuwa pan to niezwykłe zdenerwowanie?

— Mniej więcej od dwóch miesięcy, panie doktorze.

— Czy miewa pan uczucia niewytłumaczonego lęku?

— O tak, bardzo często. Ostatnio nawet boję się spać w ciemnym pokoju i przez całą noc palę lampkę. To jest bardzo przykre. Nigdy nie byłem tchórzliwego usposobienia.

Gordon w zamyśleniu wodził ołówkiem po kartce białego papieru. — A teraz niech mi pan powie, mister Bissinger, czy pan uświadamia sobie dlaczego jest pan ostatnio tak bardzo zdenerwowany? Proszę o szczerą odpowiedź.

Zapytany zmieszał się i trwożnie spojrzał na doktora.

— Niech pan będzie zupełnie spokojny — uspokoił go Gordon. — Nikt nas tu nie słyszy. To co pan powie nie wyjdzie nigdy poza ściany tego pokoju. Więc proszę o szczerą odpowiedź, czy pan wie o przyczynie swego zdenerwowania?

— Tak — powiedział cicho Bissinger.

— No więc, cóż to pana wyprowadza z równowagi?

Pacjent zapatrzył się w okno i milczał ponuro. — Słucham pana — rzucił po chwili Gordon. — Przecież powiedział pan, że zna pan przyczynę swego zdenerwowania. Pragnę więc wiedzieć co to takiego.

— Tego nie mogę powiedzieć, panie doktorze. To są moje osobiste sprawy.

— Jak pan uważa. Ale ostrzegam pana, że w takim razie niepotrzebnie pan do mnie przychodził. W takich warunkach nie potrafię panu pomóc. Lekarz jest w takich wypadkach jak spowiednik. Nie można mieć przed nim tajemnic.

— Nie mogę tego powiedzieć — mruknął z uporem Bissinger — nie mogę.

— No cóż, nie mam na to rady — uśmiechnął się Gordon. — Jak nie, to nie. Nie potrafię pana zmusić. Mogę panu najwyżej zapisać [illegible] walerianę, lub adonis vernalis, ale te wszystkie środki nie wpłyną zasadniczo na pańskie samopoczucie. Jeżeli pan nie chce zdradzić mi swej tajemnicy, musi pan sam sobie radzić.

Bissinger wstał i bez słowa wyszedł z gabinetu. W jego pochylonej postaci znać było rezygnację i zniechęcenie. Gordon patrzał przez chwilę na pacjenta. Był dziwnie [illegible] zadowolony z siebie. Przyjął jeszcze trzech pacjentów i [illegible] zadzwonił na Harrego i kazał sobie podać szklankę gorącej herbaty i coś do zjedzenia. Dopiero teraz przypomniał sobie, że w nawale zajęć zapomniał zjeść lunch